

Jak donosi korespondent agencji UPI z Dżakarty, Indonezja postanowiła w poniedziałek czasowo zawiesić stosunki dyplomatyczne z Chinami.

Indonezyjskie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało komunikat w tej sprawie po nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu zwołanym przez p. o. prezydenta gen. Suharto. (PAP)

Spółdzielczość mieszkaniowa po 10 latach nowej polityki

Wywiad z prezesem CZSMB W. Kasperskim

Spółdzielczość mieszkaniowa przygotowuje się do krajowego zjazdu delegatów, który odbędzie się w dniach 21-23 bm. Zjazd podsumuje dorobek spółdzielczości mieszkaniowej, przedyskutuje jej aktualną sytuację i plany na przyszłość. Oto co powiedział na ten temat prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, Witold Kasperski — przedstawicielowi PAP, red. Andrzejowi Nowickiemu.

— Jest samo przez się zrozumiałe, że głównym akcentem Zjazdu będzie ocena dorobku spółdzielczości, osiągniętego w okresie dziesięciu lat realizacji nowej polityki mieszkaniowej. Spółdzielczość ma bowiem swój poważny udział w urzeczywistnianiu tej polityki, która oznaczała przestawienie gospodarki mieszkaniowej na tory ekonomiczne oraz wyzwolenie i organizowanie energii i inicjatywy społecznej w celu rozwiązywania problemu mieszkaniowego.

Przypomnijmy w związku z tym, że udział spółdzielczości w całym budownictwie typu miejskiego wzrósł z ok. 10 proc. w latach 1957-60 do 20 proc. w ubiegłej i do 51 proc. w obecnej 5-lacie. W ciągu 10-lecia szybko rozwinięły się spółdzielnie, obejmując nimi wszystkie miasta powyżej 10 tys. mieszkańców i ponad połowę mniejszych ośrodków. Dziś w miastach, w których znajdują się spółdzielnie, mieszka już ok. 94 proc. ludności miejskiej.

Spółdzielnie zrzeszają blisko pół miliona członków oraz 346 tys. kandydatów. W połowie br. mieszkało w domach spółdzielczych 900 tys. osób (270 tys. rodzin), a w końcu br. liczba ta przekroczyła milion. Jednocześnie na mieszkaniach spółdzielczych czeka ok. 550 tys. członków i kandydatów. Ponad 200 tys. spośród nich zgromadziło już wkłady mieszkaniowe a ok. 150 tys. deklaruje ich zebranie w ciągu br.

I tu dochodzimy do pierwszej, a zarazem podstawowej postulatów inwestycyjnego. Aktualna sytuacja spółdzielczości jest bowiem trudna: do 1970 r. spółdzielnie dysponować będą w ramach budownictwa powszechnego ok. 175 tys. mieszkań. Oznacza to, że ok. 375 tys. oczekujących może liczyć na mieszkanie dopiero w latach 1971-75. Już dziś okres oczekiwania dochodzi w dużych miastach do 5-6 lat.

Rejestracja trwa przy tym nadal. Przewiduje się, że do 1970 r. spółdzielnie zarejestrują jeszcze ok. 350 tys. kandydatów. Podjęte niedawno starania o pewne zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego jeszcze w bieżącej 5-lacie zlagodzą wprawdzie sytuację, nie rozwiążą jednak radykalnie spraw deficytu mieszkań. Wzięcie tego pod uwagę jest konieczne przy ustalaniu planu budownictwa spółdzielczego na lata 1971-75 i — jak sądzę — taki właśnie postulat wysunie obecny Zjazd. Chcąc bowiem w przyszłym 5-leciu zapewnić mieszkanie wszystkim obecnie oczekującym i tym, którzy zarejestrują się do 1970 r. — powinniśmy osią-

nać ponad dwukrotny wzrost spółdzielczego budownictwa powszechnego w stosunku do lat 1966-70.

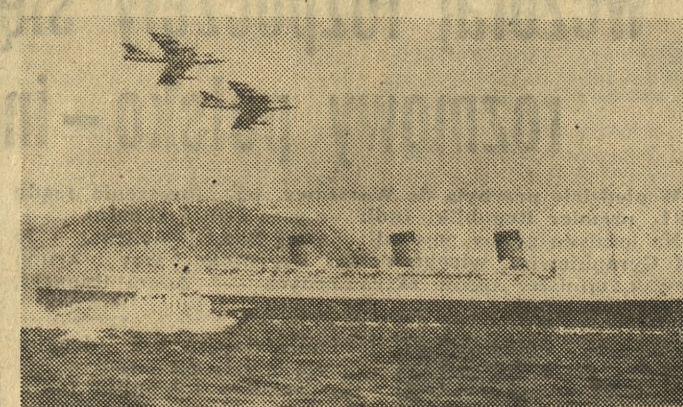
Przyjęcie takiego założenia rodzi szereg problemów organizacyjnych, które także będą przedmiotem dyskusji na zjeździe. Chodzi zwłaszcza o dostatecznie wcześnie przygotowanie inwestycji spółdzielczych, co wiąże się z przyznaniem spółdzielniom terenów budowlanych na okres następnego 5-lecia. Trzeba pamiętać, że przygotowanie budowy osiedla trwa 3-5 lat, z takim więc wyprzedzeniem spółdzielnie powinny otrzymywać tereny pod budowę.

Odrębny kompleks zagadnień, to szeroko rozumiana jakość budownictwa mieszkaniowego. Spółdzielczość zdaje sobie w pełni sprawę, iż nie mogą tu nastąpić natychmiastowe zmiany na lepsze. Dlatego na najbliższy okres proponuje my właściwie „półśrodki”, m. in. eliminację projektów, które zawierają mieszkania szczególnie złe i zastępowanie ich bardziej prawidłowo opracowaną dokumentacją.

Natomiast po 1970 r. pragniemy osiągnąć wyraźniejszą po-

prawą wartość użytkową mieszkań i osiedli spółdzielczych. Wymaga to m. in. pewnych korekt normatywnych projektowania i wyposażenia mieszkań. Niezbędne jest także zwiększenie produkcji nowoczesnych, trwałych materiałów i elementów wyposażenia oraz podniesienia poziomu robót wykończeniowych. (PAP)

„Queen Mary” idzie na emeryturę



Jeszcze tylko kilka krótkich rejsów po Morzu Śródziemnym i wreszcie zasłużony odpoczynek dla brytyjskiego transatlantyku „Queen Mary” w Long Beach (Kalifornia). Na zdjęciu: Transatlantyk opuszcza Gibraltar pod honorową eskortą odrzutów RAF-u udających się w rejs do Las Palmas.

CAF — Photofax

„Sunday Telegraph” informuje:

Biali najemnicy planują nową awanturę

W okręgu nadgranicznym w portugalskiej kolonii Angol, gromadzą się obecnie większe oddziały białych najemników i żandarmów katangijskich, przygotowując nową awanturę na terytorium Kongo, a zmierzającą do obalenia obecnego rządu w Kinszasie.

Andre Maurois nie żyje

W Paryżu zmarł w wieku lat 82 znany pisarz, członek Akademii Francuskiej, Andre Maurois. Sędziwy pisarz przebywał w szpitalu od kilku tygodni w związku z chorobą żołądka. Dwa tygodnie temu przeprowadzona została operacja, po której stan pisarza wyraźnie się pogorszył (PAP)

Wizyta dyrektora UNICEF

W tych dniach przybywa z oficjalną wizytą do Polski, odbywającą podróż po Europie, dyrektor generalny UNICEF (fundusz pomocy dzieciom Narodów Zjednoczonych) — Henry R. Labouisse, pełniący równocześnie funkcję zastępcy sekretarza generalnego ONZ.

W czasie 10-dniowej wizyty przewidziane są spotkania z kierownictwem poszczególnych naszych resortów współdziałających z UNICEF, przedyskutowane zostaną problemy dotyczące dalszych kierunków i form wzajemnej współpracy między PRL a tą organizacją. Program podróży po Polsce przewiduje m. in. zwiedzenie ośrodka rehabilitacji dzieci w Konstancinie, oraz zakładów mleczarskich w Warszawie, Krakowie i Katowicach — powstałych w ostatnich latach i wyposażonych przy współudziale funduszu pomocy dzieciom.

Podczas wizyty w Polsce państwo Labouisse wezmą również udział w obchodach związanych z obchodami setnej rocznicy urodzin matki państwa Labouisse — Marii Skłodowskiej-Curie. (PAP)

Silniki okrętowe z HCP dla Indii

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu kończą przygotowania do wysyłki kolejnego, siódmego silnika okrętowego napędu głównego, który przeznaczony jest dla indyjskiej stoczni państwowej w Visakhapatnam.

Biuro eksportowe „HCP” podpisało z Indiami dwa porozumienia na dostawę kompletnie wyposażonych siłowni okrętowych. Pierwszy kontrakt jest już zrealizowany — dostarczono przez „HCP” trzy silniki zostały zainstalowane na statkach indyjskich. (PAP)

Polska i DRW rozszerzają współpracę naukową

Prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr Janusz Groszkowski oraz ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce — Do Phat Quang, podpisali w poniedziałek plan współpracy na lata 1967—1968 między PAN a Państwowym Komitetem Nauki i Techniki DRW.

Zgodnie z planem — placówki naukowe Polski i Demokratycznej Republiki Wietnamu współpracować będą w dziedzinie zoologii i parazytologii, ekologii, geografii gospodarczej i mechaniki. Plan przewiduje również szeroką wymianę informacji i dokumentacji naukowej, zwłaszcza w dziedzinie geofizyki. Polska wspomaga też w wykonywaniu w sprzęt badawczy stacji geofizycznych w DRW; 3 wietnamskich specjalistów z tej gałęzi nauki przybędzie do naszego kraju w celu odbycia staży badawczych.

Ambasador Do Phat Quang, serdecznie podziękował za wkład Polski do rozwoju badań naukowych i szkolenia kadr dla placówek badawczych DRW. W rozwoju naszych braterskich stosunków nie może przeszkodzić agresja amerykańska w obu częściach Wietnamu; tak, jak nie powstrzymała ona i nie powstrzyma rozwoju gospodarki, kultury i nauki w Wietnamie. Mówca wyraził wdzięczność narodu

200-lecie polskich bibliotek wojskowych

Sesja naukowa w Warszawie

9 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa sesja naukowa — główna impreza obchodzonego w br. jubileusza 200-lecia polskich bibliotek wojskowych. Celem sesji jest ukazanie udziału naszego wojska w tworzeniu kultury narodowej w dziedzinie piśmiennictwa i bibliotekarstwa, pogłębienie związków bibliotekarstwa wojskowego i cywilnego, zwiększenie zainteresowania bibliotekarzy cywilnych sprawami wojska i ludowej obronności.

W obradach uczestniczą liczni historycy cywilni i wojskowi. W imieniu Ministra Obrony Narodowej obrady otworzył szef GZP WP gen. dyw. Józef Urbanowicz.

Pierwszy z 12 referatów i komunikatów naukowych, składających się na program Sesji — wygłosił dyrektor Centralnej Biblioteki Wojskowej płk. Józef Sulimowicz. Początki polskich bibliotek wojskowych sięgają prywatnych księgozbiorów o tematyce militarnej Zygmunta Augusta i innych królów polskich, hetmanów i wyższych dowódców. W 1767 r. utworzona została pierwsza polska biblioteka instytucji wojskowej — Szkoły Rycerskiej. Okres rozkwitu przeżywały biblioteki wojskowe w latach Księstwa Warszawskiego. Obecnie sieć bibliotek wojskowych obejmuje: CBW, biblioteki akademii, szkół i wojskowych instytutów naukowo-badawczych, biblioteki klubów oficerskich i jednostek; liczą one łącznie blisko 5 mln. woluminów. (PAP)

Uroczystości partyzanckie w Kraśniku

W ramach obchodów 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — w niedzielę w Kraśniku odbyły się uroczystości na program których złożyło się: odsłonięcie Pomnika Partyzanta, przekazanie do użytku pierwszej w kraju hali produkcyjnej dużych łożysk oraz wmurowanie kamienia węgielnego pod zespół szkół zawodowych.

Na placu przed Pomnikiem Partyzanta, zebrało się 10 tys. mieszkańców Ziemi Kraśnickiej. Gen. Korczyński dokonał aktu wmurowania pod Pomnik Partyzanta 15 urn z prochami z miejsc sławionych bohaterów walk partyzantów polskich i radzieckich z hitlerowskim okupantem. (PAP)

Król Jordanii Husajn objął dowództwo armii

Król Jordanii Husajn objął w niedzielę dowództwo nad siłami zbrojnymi Jordanii. Władca jordański przeprowadził ponadto zmiany na stanowiskach w dowództwie armii jordańskiej.

Ogłoszony w niedzielę wieczorem dekret królewski powołuje na stanowisko ministra obrony dotychczasowego dowódcę sił zbrojnych Jordanii, marszałka, Habisa al Madżali. Nowy minister obrony pełnić będzie również funkcję stałego doradcy wojskowego króla Jordanii.

W liście do szefa sztabu generalnego armii jordańskiej, gen. Chammasza, Husajn pisał, że osobiście przejmie bez pośrednią kontrolę nad siłami zbrojnymi. Gen. Chammasz zajmować się ma „kontrolą i nadzorem nad realizacją poleceń króla w sprawie reorganizacji sił zbrojnych Jordanii”. Ponadto władca jordański ogłosił, że kilku członków dowództwa armii zostaje prze-

niesionych w stan spoczynku. Wśród nich jest gen. Mohammed Salim — dowódca frontu zachodniego armii jordańskiej. Jak już informowaliśmy, władca jordański powołał nowy rząd z premierem Al-Talhuni na czele, którego zadaniem ma być odbudowa jordańskich sił zbrojnych po agresji Izraela. (PAP)

W Nigerii

Sukcesy wojsk federalnych

Radio Lagos podało w poniedziałek, że wojska federalne zajęły miasto Asaba w prowincji środkowo-zachodniej na zachodnim brzegu rzeki Niger. Po zajęciu miasta wojska federalne ostrzelały miasto Onitsha, leżące na wschodnim brzegu rzeki na terenie b. prowincji wschodniej.

Po zajęciu stolicy secesjonistycznej Biafry — miasta Enu gu wojska federalne prowadzą operacje zmierzające do zlikwidowania ognisk oporu w jego najbliższych okolicach. (PAP)

Zgon Clementa Attlee

Dnia 8 bm. po dłuższej chorobie zmarł w szpitalu londyńskim lord Clement Attlee były premier brytyjski w latach 1945—1951 i przywódca partii labourystowskiej w latach 1935—1955. Attlee liczył 84 lata. (PAP)

Z kroniki sądowej

Proces o usiłowanie zabójstwa trzech osób

16 kwietnia Posterunek MO w Wilczynie (pow. Konin) został zawiadomiony o pożarze w miejscowości Wtunek. Po przybyciu na miejsce wypadku funkcjonariusze stwierdzili, że spalili się budynek mieszkalno-inwentarski (zbudowany z gliny o słomianym dachu) należący do Heleny W. Zarówno właścicielka domu jak i mieszkająca z nią córka i jej 2-miesięczny synek uratowali się dzięki okolicznym rolnikom, którzy krytycznego dnia późnym wieczorem dostrzegli pożar przystąpili do akcji ratowniczej. Czesław K. wybił szybę w oknie i obudził śpiącego twarde snem mieszkańkę pionowego domu.

W wyniku przeprowadzonego w związku z tym pożarem

śledztwa prokurator oskarża 31-letniego Zdzisława Ciesielczyka o to, że w zamiarze pozbawienia życia swojej teściowej, żony i dziecka podpalił dom przez podłożenie palenicy się słomy. Przemawia za tym — zdaniem oskarżyciela — że układając się w spójnię Zdzisław Ciesielczyka z żoną (opuszczył ją i zamieszkał u rodziców), a przede wszystkim fakt, że niektórzy świadkowie 16 kwietnia br. w mężczyźnie uciekającym z kierunku od płonącego domu rozpoznali oskarżonego.

W toku śledztwa Z. Ciesielczyk nie przyznał się do winy i m. in. wyjaśnił, że noc z 16/17 kwietnia spędził w restauracji i na zabawie w Wójcinie. (ak)

„Koziołki” pląca

7, 21, 27, 37 45 dod. 47
W 543 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki” której losowanie odbyło się w dniu 8 bm. wpłynęło 295 864 zakładów. Fundusz wygranych wynosi 488 175, — zł. Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Zgodnie z § 25 ust. 2 regulaminu PGL „Koziołki” kwota przeznaczona na wygrane I stopnia w sumie 88 759 — zł rozdzielona została na wygrane niższych stopni. Fundusz na wygrane I stopnia w następnym grach wynosi 400 000, — zł.
Stwierdzono: 1 „czwórka z liczbą dodatkową” w wysokości 44 379, — zł; 37 „czwórek” po 2 798, — zł; 157 trójek premiiowych po 154, — zł; 1892 „trójek” po 54, — zł; 1 190 dwójek premiiowych po 25, — zł; 23 319 „dwójek” po 5, — zł.
Losowane 544 grv odbędzie się w dniu 15 bm. w Kole na Ryńku o godz. 13.00.

K8049

TOTO-LOTEK

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 8. 10. 1967 r. na który wolno było 9 928 571 zakładów, wpłynęło następujące numery: 5 15 33 38 39. 40 dodatkowa 19 w kolejności cisnienia: 15 33 36 40 5 39 dodatk. 19.

Napalmowa proca

Korespondencja P. A. Interpress z Bliskiego Wschodu

Człowiekowi, który przybył do Bejrutu w kilka tygodni po zakończeniu pięciodniowej wojny na Bliskim Wschodzie, trudno byłoby początkowo dostrzec ślady wojny. Liban zresztą nie uciepiał z powodu wojny. O agresji Izraela przypominały w Bejrucie jedynie proarabskie odezwy z portretami prezydenta Egiptu Nassera i plakaty o antysyjonistycznej treści. Hurtownicy i kierownicy firm handlowych skarżyli się na zakłócenie biegu interesów, a hotelarze i restauratorzy na brak turystów.

Jeśli jednak zaczynało się rozmawiać z prostymi ludźmi, to z reguły ujawniała się jednoznaczna, przeważnie z wielkim temperamentem wyrażana solidarność z obywatelami krajów arabskich, które stały się bezpośrednimi ofiarami wojny oraz głębokie rozgoryczenie wobec państw zachodnich, które udzieliły Izraelowi politycznego, propagandowego, czy materialowego poparcia.

„Niech pan pójdzie do szpitali...”

Dziennikarze i wydawcy prasowi domagali się nieustannie wyjaśnienia, dlaczego prasa zachodnia popierała propagandę izraelską, przejmowała jej argumenty i w ten sposób, przekraczając i fałszując fakty, przedstawiała sprawę Arabów jako niesłuszną.

Sprawiało to nieodpartą wrażliwość, że chyba nie ma Libańczyka, który by nie odczuwał klęski państw arabskich jak swojej własnej i nie uważał syjonizmu za wspólnego wroga, którego należy zwalczać ze wszystkich sił.

W Syrii, która uciepiała bezpośrednio na skutek wojny, wrogi nastawienie w stosunku do syjonizmu i rozgoryczenie wobec Zachodu jest znacznie większe i o wiele bardziej widoczne. W stolicy Syrii, Damaszku, lampy uliczne osłonięte ciemnymi chustami wskazują na to, że zaciemnienie nie zostało jeszcze zniesione, że kraj wciąż jeszcze znajduje się w stanie wojny, która w każdej chwili może rozgorzeć na nowo.

Ludzie w lokalach publicznych, w urzędach i na ulicy pytają każdego, w kim rozpoznają cudzoziemca, o jego pogląd na tę wojnę i skarżą się gorzko na postępowanie Izraelczyków. Mówi się stale cudzoziemcowi: „Niech pan pójdzie do szpitali, w których leżą ofiary napalmu!” „Jakże oburzaliście się na Zachodzie, gdyby-

Na zdjęciu pierwszym: po długich tygodniach kuracji w Ammanie twarz tego Syryjczyka wciąż jeszcze pokryta jest śladami napalmowych oparzeń. Na zdjęciu po prawej: 7-letnia dziewczynka jordańska poparzona napalmem przy ewakuacji z obszarów objętych agresją.

Fot. (2) CAF — Interpress

śmy to my, Arabowie, a nie Izraelczycy użyli bomb napalmowych”.

W redakcjach gazet i w ministerstwach podkreśla się, że członków zagranicznego korpusu dyplomatycznego i korespondentów zaprowadzono do ofiar napalmu; w szpitalach Damaszku leży około trzystu poparzonych. Ale prasa zachodnia nie uważała za stosowne oburzać się, gdy wiadome się stało, że Izraelczycy zastosowali tę nieludzką broń.

Jordan w ogniu

Najbardziej wstrząsające wrażenie wywołuje człowiek ze szpitala w Ammanie, stolicy Jordanii — kraju, którego mieszkańcy bardziej uciepiali na skutek agresji. Wśród nieszczęśliwych ofiar widzi się tu także dzieci. Oto leży siedmioletnia dziewczynka, która na zachodnim brzegu Jordanu dostała się pod dywan bomb napalmowych. Zrzucono je na grupę uchodźców, złożoną nie małą wyłącznie z kobiet i dzieci. Matka, która próbowała ratować córeczkę, została bardzo ciężko poparzona; ogień osłonił jej szyję, piersi i ramiona. Samo dziecko, którego życie wydaje się być uratowane, wciąż jeszcze przeżywa szok. Nóżki, uda, ręce i ponad dwie trzecie twarzy zostały żarte ogniem; nieszczęśliwe dziecko zostało napiętnowane chyba na zawsze.

Widok leżących w szpitalu kobiet i mężczyzn napawa grozą. Człowiek zadaje sobie pytanie, czy w ogóle można nazwać ludzką twarzą to zwęglone mięso, widoczne spod bandażi.

Ranni cywile wyjaśniają, że bomby napalmowe zaskoczyły ich podczas ucieczki, gdy przeprawiali się na drugi brzeg Jordanu. Tylko niewielu z nich udało się dotrzeć do zbawczego szpitala, a spośród tych ostatnich przeżyli jedynie nieliczni. Lekarze informują, że w momencie przybycia rannych, w szpitalu panowały bardzo ciężkie warunki, bowiem został on właśnie zbombardowany przez Izraelczyków.

Żołnierze, znajdujący się wśród tych ludzi, którzy odnieśli tak straszne rany, mówią także, że zostali zniechęceni zaskoczeni przez ogień z nieba. Nie widzieli ani jednego żołnierza izraelskiego. Nagle spadły bomby i wszystko stało się w płomieniach. Nawet płaski pustyni. Każdego, kto chciał przyjąć z pomocą palącym się jak pochodnie kolegom, ogarniał ogień, rozstrzelający się wokół jak płonąca lawa.

Towarzyszący mi lekarz wojskowy mówi z rozgoryczeniem: „To była izraelska proca Dawidowa, widzimy tu skutki jej działania...”

Co będzie dalej?

Wszędzie, na szlakach odwrotu, leżały zwęglone zwłoki — także na zachodnim brzegu Jordanu. Trzeba było prawie trzech tygodni, żeby usunąć szczątki ludzkie, napędzające okolicę obrzydliwym fetorem.

W obozach dla uchodźców, wypędzeni i ludzie, którzy zdolali uciec, znajdują się wciąż jeszcze pod wrażeniem szoku, przeżywanego w dniach, gdy z nieba leciał żywy ogień. Może właśnie dlatego warunki, w których muszą żyć w tych obozach, stłoczeni w dziesiątki tysięcy, nie wydają się im tak straszne, jakimi są w istocie.

Co się stanie z tymi setkami tysięcy ludzi? Władze jordańskie są bezradne. Pozostała przy Jordanii część kraju jest niemal w całości pustynią, która nie była w stanie wyżywić nawet dotychczasowych mieszkańców. Większość wypędzonych to chłopcy. Skąd ma się wziąć dla nich ziemię? Jak można ich zatrudnić w kraju, w którym prawie nie ma przemysłu?

Wobec tych faktów, zagraniczni obserwatorzy musieli dojść do przekonania, że należy możliwie jak najszybciej zlikwidować następstwa agresji izraelskiej, jeśli setki tysięcy ludzi nie mają ich przyjąć. Jeśli pragnie się uniknąć chaosu, zagrażającego pokojowi światowemu.

RUDOLF WENGRAF

Kultura na wsi

DROGA

Jednym z głównych czynników podnoszenia kultury na wsi jest dobra droga. Bez niej akcja zakładania bibliotek i punktów bibliotecznych, klubów i świetlic — nie daje prawie żadnego efektu. Cokolwiek by tu powstało, odcięte od kontaktu z innymi silniejszymi ośrodkami kulturalnymi, skazane jest na uwiąd; jest podobne do wybudowanej i zorganizowanej stacji kolejowej bez toru.

W wielu wioskach do tego podstawowego czynnika nie przywiązuje się żadnej wagi. Zdaniem niektórych władz gromadzkich i powiatowych wystarcza, że do danej miejscowości dociera ciężarówka z artykułami sprzedaży detalicznej; sądzą też że żywotność kulturalna opiera się wyłącznie na działaczach. To ostatnie twierdzenie jest słuszne tylko w odniesieniu do starej kultury, bo środowisko wiejskie, nie mając kontaktów z szerokim światem, opierać się musi przede wszystkim na tej, którą przekazali przodkowie. Ten dorobek tradycji, choć ma pewną wartość, w większości nie jest dostosowany do nowych wymogów życia społecznego.

Jeszcze gorzej jest w tych osadach wiejskich, które mają gospodarstwa rozrzucone i oddalone od siebie. Wówczas brak tu współdziałania całej grupy wiejskiej, skutkiem tego kultura jest ograniczona prawie wyłącznie do przekazu rodzinnego który w sytuacji wiejskiej odbywa się pomiędzy pokoleniem dziadków a chłonnym pokoleniem dzieci. Rodzice z wpływu na dzieci są raczej wyłączeni gdyż na to nie pozwalają zajęcia gospodarskie. W tym to właśnie znajduje się sedno zacołania.

Z taką izolacją rodzin gospodarskich wewnątrz wsi nie tak dawno, bo przed 6-7 laty spotkał się w Białobłotach. Główna piaszczysta droga wiała się tu wśród chlerackich lasów sosnowych, od

niej to wiodły drożki i ścieżki do poukrywanych w zieleni samotnych 90 zagrod. Ziemia uprawna, ongiś wydatła lasowi, jałowa, daje lichy plon. Ani utrzymać większej liczby inwentarza, ani zbierać owoców runa leśnego: jagód i grzybów. Jak więc wyżywić i ubrać liczną w każdej rodzinie gromadkę dzieci, jakże pobudować w miejsce rozwalającej się nową obórkę lub stodołę, jakże postawić dom w miejscu je dnoizbowej chałupy? Co odważniejsi na lato wybierali się stąd na zarobek, aby przywieźć coś niecoś grosza, nie na inwestycje gospodarskie, ale na codzienne potrzeby. O jakimś życiu kulturalnym nie mogło być mowy.

Pod koniec lat pięćdziesiątych zahaczało w lesie. Pod piłami padały cherlawe sosny, równano i rozszerzano zaniedbany odcinek drogi. Na utwardzenie nawierzchni zwożono tłuczkę kamienną i gruby żwir. W r. 1961 Białobłoty otrzymały kontakt ze światem. Dla tej wsi była to najważniejsza w jej dziejach data.

Po nowej drodze przywieziono materiał na budowę nowej szkoły. Doprowadzono po tem do niej prąd elektryczny. To było drugie ważne wydarzenie. Piękny długi budynek zajął przy drodze. Trzecie wydarzenie — to pojawienie się autobusów, dających połączenie z Pyzdrami, z Pleśszewem, Choczem, Turkiem, Jarocinem, a nawet z Poznaniem i Wrocławiem. Mieszkańcy Białobłot z koszmami grzybów i jagód leśnych udają się do najbliższych miast, gdzie mogą to i owo kupić, sprzątnąć się z życia innych środowisk, przywieźć do domu niejedną cenną wózkę, przykład.

Do wsi także zaczęły przyjeżdżać autobusy z zakładów pracy, odczuwających brak robotników. Codziennie zabierają i przywożą ludzi, niektóre zjawiają się w poniedziałki i w piątki, aby zatrudnieni w

dalszych stronach mogli dwa dni w tygodniu spędzać w rodzinnej zagrodzie. Ruszyła też chałupnicza produkcja koszyków wiklinowych. Dodatkowy zarobek pozwala już na inwestycje gospodarskie. Tu pobudowano obórę, tam stodołę, ulepsza się warsztat produkcji rolnej, a w dalszych zamierzeniach — nowe domy.

Pojawiła się inicjatywa społeczna. W ubiegłym roku mieszkańcy wsi przy pomocy władz powiatowych wybudowali Dom Strażaka z dużą salą widowiskową. Raz na miesiąc zaglądać zaczęło Kino Objazdowe. Telewizor zainstalowany w szkolnej świetlicy co sobotę i niedzielę skupia licznych mieszkańców Białobłot. Poculi się bardziej zwać tą grupą. Zaczęli dbać o wewnętrzny wygląd mieszkań. Dzieci do szkoły przychodzą schludniej ubrane. Absolwenci tej szkoły, o rozbudzonych ambicjach, udają się do szkół średnich. Ta młodzież — to ambasadorzy kultury ogólnonarodowej, ambasadorzy oświaty w rodzinnym i wioskowym środowisku.

Drgnęło życie. Nie ma tu ono jeszcze jakiegoś wielkiego rozmachu. Nie zadowolimy się jeszcze nowe wzory, ale już pozyskują zwolenników. Jeszcze część zarobionego grosza idzie na wódkę... i denaturat (trzydzieści półtłitrowek dziennie!). Jeszcze książka z punktu bibliotecznego nie stała się codziennym gościem w domu, gdyż brak oświetlenia elektrycznego (będzie za rok). Jeszcze nie ma zespołowej działalności kulturalnej, ale już jest dla niej klimat.

— Wiele zawdzięczamy tej drodze. Ona nas ocalała, podniosła nasz byt. Nie jesteśmy już odcięci od świata — powiedział mi 80-letni Stanisław Czajczyński, dorabiający produkowaniem garnków, żywa kronika dawnych czasów, stanowiąca już zamknięty rozdział dziejów wsi.

JÓZEF PIEPRZYK

Zastanawiająca nieustępliwość

Nie wszyscy wiedzą o tym, że największa w Europie jednostka rzymskokatolickiej administracji kościelnej znajduje się na ziemi polskiej. Obszar tej administracji pokrywa się z terytorium trzech województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego, zaś jej zwierzchnictwo — kierowane przez biskupa używającego tytułu administratora apostolskiego — rezyduje w Gorzowie. Potocznie, mimo sprzeciwu Watykanu, Gorzowska Administracja Apostolska nazywana jest diecezją gorzowską. Dlaczego Watykan sprzeciwia się używaniu takiej nazwy? Otóż dla tego, że traktuje administrację gorzowską jako twór tymczasowy, powstały z konieczności po zakończeniu drugiej wojny światowej. Stolica Apostolska uparcie odmawia uznania nowych granic Niemiec ukształtowanych w wyniku klęski Trzeciej Rzeszy, w tym również granicy na Odrze i Nysie. Polskie ziemie zachodnie i północne, a więc także obszary administrowane pod względem kościelnym przez kurie gorzowską — są według Watykanu integralną częścią Niemiec. Ta kie stanowisko papieża — najzupełnie zbieżne z dążeniami skrajnych rewizjonistów w NRF — powstrzymuje kurie rzymską od trwałego i ostatecznego uregulowania spraw administracji kościelnej na naszych ziemiach zachodnich. Diecezje tam położone figurują oficjalnie w spisie diecezji niemieckich, wszelkie związanie z ich formalną egzystencją dostojęstwa kościelne i uprawnienia kanoniczne przysługują nadal duchownym nie mieckim. Stwarza to sytuację dziwną i nienormalną. Usytu-

owanie tymczasowej gorzowskiej administracji kościelnej jest dobitnym przykładem tej nienormalności.

Administrator Apostolski w Gorzowie sprawuje tymczasowo zarząd kościelny nad wschodnią częścią diecezji berlińskiej, północną częścią diecezji wrocławskiej oraz nad tzw. niezależną prałaturą pilską, która obejmuje dekanaty oderwane po pierwszej wojnie światowej — zgodnie z życzeniem rządu niemieckiego — od archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Podejmowane dotychczas w Rzymie starania episkopatu polskiego, aby zmienić istniejący stan rzeczy nie przyniosły żadnych rezultatów. Wsuwane m. in. propozycje reaktywowania diecezji w Kołobrzegu, która była erygowana w roku 1000 i podlegała kościelnej metropolii w Gnieźnie — nie zostały uwzględnione: terytorium dawne go biskupstwa kołobrzegskiego w dalszym ciągu należy do diecezji berlińskiej.

Zresztą starania episkopatu polskiego nie były tutaj tak bardzo aktywne, dodajmy jeszcze, że w swych publicznych wystąpieniach niektórzy członkowie przedstawicieli polskiej hierarchii kościelnej więcej energii zużywają na usprawiedliwianie stanowiska Stolicy Apostolskiej w sprawie administracji Kościoła katolickiego na ziemiach zachodnich, niż na krytyczną analizę istniejącej tam sytuacji.

Dokończenie na str. 4

STANISŁAW MARKIEWICZ

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 239 (7356) 10 X 1967



ALEKSANDER A. SWIRIDOW

-bataliony

Posuwamy się naprzód. Na zasiekach z kolczastego drutu deski, płaszczy i kilku zabitych gwardzistów. Dalej — pole minowe. Mijają nas żołnierze, którzy przebyli rzekę wpław. Spieszymy się. Walka rozgorzała w całej pełni. Pułk napiera na Niemców i o pół do piątej rano podchodzi do Michajłówki.

Pierwsza część zadania wykonana. Teraz należy wszystko zrobić aby utrzymać przyczółek.

Jesteśmy na prawobrzeżnej Ukrainie.

Rano saperzy zbudowali przeprawę promem. Jako pierwsi przepławili się artylerzyści. Za nimi baterie moździerzy.

Skierowałem bataliony na przecięcie drogi Ukrainka Nowoaleksandrowka.

Radiotelegrafista Litwinów zameldował, że wzywa mnie dowódca dywizji. Przechodzę na jego falę i otrzymuję rozkaz: — Złamać opór przeciwnika w Michajłowie.

Przed tą miejscowością okopał się batalion Straszewskiego. Próbuje nawiązać z nim łączność. Jego radio milczy. Co się stało? Litwinów przełącza się na zapasową falę. I znów bez rezultatu.

Daje rozkaz Surkowowi i Smoliakowi wejść na rubież Pispilnaja. W międzyczasie Kuczeriawy dowiedział się, że Straszewski walczy na przedpolu Michajłówki. Dlaczego nie mam z nim łączności? Posyłam łącznika. Do Michajłówki dwa kilometry. Podciągają inne bataliony, moździerze i baterie dział przeciwpancernych bliżej do Straszewskiego. Kiedy hitlerowcy mocniej nacisnęli na batalion Straszewskiego nasze działa nagle zamilkły: skończyła się amunicja. Prom z amunicją płynie w dół z prądem. Prawdopodobnie przypadkowe odłamki zabiły tych, którzy nim kierowali. Na szczęście prom dobił do prawego brzegu, gdzie znajdowali się gwardziści. Przenieśli na plecach

przez błoto skrzynie z amunicją na artyleryjskie pozycje. Michajłówka jest ciągle jeszcze w rękach faszystów. Przeszkadzają przepławie, prowadzą ogień artyleryjski po zbliżających się kolumnach 50 dywizji gwardii.

Dowódca dywizji pyta: „Kto jest w Michajłowie? Dlaczego nie zdobyta?” Z plutonem fizylierów posuwam się w stronę rzeczki Pispilnaja. Gwardziści zajmują opłotki wsi. Przeciwnik nie pozwala im nawet podnieść głowy. Punkty ogniowe garnizonu nie zostały zniszczone.

Dopiero wieczorem zagadła nasza artyleria, ryknęły moździerze. Niestety wrogi otrzymał również mocne wsparcie. Pododdziały Surkowa i Straszewskiego zamiast atakować musiały bronić się.

W nocy Niemcy przycichli. Z bólem w sercu zameldowałem dowódcy dywizji, że Michajłówka odgryza się mocniej niż przedtem. General odparował: „Zaraz przyjadę”.

I rzeczywiście zjawił się po kilkunastu minutach. Było to moje pierwsze spotkanie z generałem Kuzniecowa. Do niemieckiego schronu, który zajmowałem, wszedł w pełnej generalskiej gali, barczysty, elegancki. Światło maleńkiego kaganka padało na jego piersi pozostawiając twarz w ciemnościach. Przygotowałem się do awantury. Nie wykonałem rozkazu, przeciwnik kontroluje przeprawę... Byłem zdenerwowany i dosłownie z drżeniem meldowałem generałowi o sytuacji. Światło kaganka oświetliło twarz generała. General uśmiechnął się. General gratulował mi zwycięstwa...

— Teraz za waszym pulkiem przejdzie na prawy brzeg Dniepru cała dywizja...

Ucisnął mi rękę i wesoło dodał:

— Jeszcze raz wieszaj! Przypnijcie do epoletów trzecią gwiazdkę towarzyszu pułkownikowi gwardii.

Przed chwilą trząsałem się z zimna, teraz było mi gorąco. General usiadł, wyciągnął papierosa i częstując mnie przeszedł do rzeczy.

Okazuje się, że wiedział już, że nasz prom z amunicją nie zdążył na czas i że garnizon Michajłówki otrzymał silne posiłki...

— Wasze zadanie w ciągu nocy przeciągnąć łodzi z Dniepru na Pispilnaja. A ranniem podciągnąć działą i moździerze oraz amunicję zaatakować Michajłówkę z trzech stron...

c d n

Państwowa Filharmonia w Poznaniu zainaugurowała sezon koncertem poprowadzonym przez Z. Szostakę, swego nowego kierownika artystycznego. Program zestawiono na zasadzie ostrego kontrastu. Wcześniej rozpoczęło dobrze znane u nas T. Szelligowskiego „Epitafium” na śmierć Szymonowskiego, rodzaj lirycznego trenu na orkiestrę smyczkową. Dyrygent podkreślił głęboką nastrojowość utworu. Sugestywnie zabrzmiał zwłaszcza „marsz żałobny”, z pięknym solo wiolonczelowym.

Haydnowski „Koncert D-dur” na klaviesyn i orkiestrę przeniósł nas w zupełnie inną epokę. Dokładnie 200 lat temu Haydn stworzył tę kompozycję, przede do dziś dnia zadziwiająca wdziękiem i lekkością inwencji. E. Stefańska-Lukowicz jest córką chopinistki Haliny Czerny, a uczennicą H. Pischnera (Berlin). Już kiedyś wystąpiła w naszym mieście z zespołem bydgoskich madrygalistów. Pisałem wówczas dosłownie: „Młodziutka artystka zapowiada się jako indywidualność, o której chyba będzie wkrótce głośno w świecie muzycznym” („Głos” z 17 XI 64 r.). I nie omyliłem się w prognozie. Utalentowana klaviesynistka wkrótce po-

MUZYKA

Inauguracja w Filharmonii

tem zyskała zaszczytną II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie w Genewie (I nie przyznano nikomu) i obecnie zbiera laury w Szwajcarii, NRD, NRF i na Węgrzech. Kontynuuje tradycję Wandy Landowskiej wkrzesicielki klasycznej. E. Lukowicz odegrała Koncert D-dur precyzyjnie, stylowo i z niemalym połotem wirtuozowskim. Jednak nie wypadło zbyt fortunnie, że subtelny ale niki dźwięk starego instrumentu zestawiono z ekspresjonistycznym „Epitafium” i super-jaskrawymi „Wierchami”. Ten sam Haydn wypadłby o wiele efektywniej w programie muzyki klasycznej, umieszczony pomiędzy Bachem a Mozartem.

Drugą część wieczoru wypełniła obszerna ludowa kantata (w oryginale: balet) czyli wspomniany już „Wierchy” A. Malawskiego. Na estradzie stanął potężny zespół chóru mieszanego PWSM, PSSM, Politechniki i PTM im. Wieniawskiego oraz soliści L. Skowron, M. Kouba i A. Fechner.

Twórczość zmarłego 10 lat temu kompozytora krakowskiej awangardy nie jest w naszym mieście zbyt znana. Z. Szostak ongi należał do uczniów Malawskiego i postanowił obecnie przedstawić poznańskiemu audytorium reprezentacyjną pracę swego profesora. „Wierchy” nawiązują niewątpliwie do „Harnasiów” Szymonowskiego (choćby i libretto), tym niemniej mają na pewno i swój odmienny wyraz. Stylizując ten sam folklor podhalański. Faktura partii chóru i solistów jest tu skomplikowana, ale często pomysłowa, orkiestracja bogata. Za pierwszym przesłuchaniem najbardziej przekonująco końcowe fragmenty, gdzie Malawski puścił wodze swobodniejszej fantazji. Monumentalny finał to apoteoza ludowej siły i fascynacji tajemniczego rytmu. Całość kierowana batutą Z. Szostak, specja od muzyki kantatowej, zabrzmiała z potrzebną intensywnością kolorów.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Zastanawiająca nieustępliwość

Dokończenie ze str. 3
Nieustępliwość Watykanu w kwestiach administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i granicy na Odrze i Nysie jest naprawdę zastanawiającą. Przecież powrót Polski na te ziemie pociągnął za sobą niebawem wprost stanu po siadania Kościoła katolickiego. Pamiętamy, że na zwroconych Polsce dawnych wschodnich terytoriach państwa niemieckiego przetrzymywali większość stanowiący wyznawcy protestantyzmu, katolicy natomiast żyli w diasporze. Interesujące dane na ten temat, dotyczące Górzyskiej Administracji Apostolskiej, zamieścił katolicki tygodnik „Za i Przeciw” (z 1 października br.) w opracowaniu Andrzeja Mago-

lewskiego. Dowiadujemy się więc, że do 1945 r. — na administracyjnie obecnie przez kurie górzyską obszarze — katolickich kościołów i kaplic było 243, obecnie natomiast jest ich 1585. Do zakończenia wojny parafii katolickich na tym terenie było 145, dzisiaj ich liczba wynosi 486. Według statystyki kościelnych katolików na obecnym obszarze administracji górzyskiej było przed 1945 r. tylko 197.222, obecnie liczba katolików osiągnęła 2.250.000, czyli bez mała dwanaście razy więcej niż przed wojną.

Mogłoby się wydawać, że przytoczone liczby napawają Stolicę Apostolską zadowoleniem, że z radością wita ona wzmocnienie pozycji religii

katolickiej na terytoriach, z których Kościół rzymski swego czasu został wyparty przez protestancką reformację i zepchnięty na margines życia; że interes religijny Kościoła nakazywał będzie Watykanowi wykorzystanie niebawem okazji historycznej w celu likwidacji byłych niemieckich diecezji diasporalnych i tworzenie zwartych diecezji polskich. Tak mogłoby się wydawać. Watykan jednakże kieruje się nie tylko racjami religijnymi lecz również politycznymi. I jakże często, tak w przeszłości jak i obecnie, racje polityczne górowały w działalności Watykanu nad racjami religijnymi. W przypadku polskich ziem zachodnich widzi wyraźnie jak Watykan — związany przyjaźnią z rządem bońskim — prowadzi politykę prozachodniemiecką, mimo że interes Kościoła pojmowany w sensie religijnym może być tylko na tym stracić.

STANISŁAW MARKIEWICZ

WTOREK, 10. X, godz. 10, dla klasy III — „Moje książki i zeszyty”. Program, inscenizowany przedstawiający historię piśmiennictwa. Głównym celem programu jest wyrobienie szacunku do książki jako źródła wiedzy i wytworu ludzkiej pracy. Wskazane jest, aby nauczyciel omawiając program, zwrócił uwagę na konieczność odczytywania podręczników szkolnych, które powinny służyć uczniom co najmniej trzech roczników.

WTOREK, 10. X, godz. 11.55, JĘZYK POLSKI dla klasy XI — z cyklu „Dzieje dramatu” — Stanisław Witkiewicz „W małym dworku”.

Wstęp do programu wygłosi dr Stefan Treugutt. Omówi on znaczenie twórczości Witkacego dla rozwoju dramatu polskiego, związek tej twórczości z naszą dramaturgią współczesną oraz zwróci uwagę na podobieństwa między utworami Witkiewicza, powstałymi w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a sztukami Ionesco i Beckett. Uczniowie powinni zapamiętać wiadomości o roli St. I. Witkiewicza w literaturze i dramaturgii europejskiej. Należy zwrócić uwagę na związek pisarza z epoką Młodej Polski i je dnoznaczne nawiązanie się z jej poetyki i problematyki. „W małym dworku” jest jakby pastiszem sztuki pisarza młodopolskiego, Tadeusza Rittnera, pt. „W małym domu”. Warto wydobyc z omawianej sztuki to, co można by nazwać elementami nadrealizmu (np. widmo matki, które występuje jako osoba dramatyczna, niby zwykła istota), rolę snu (pragnienie, aby wszystko było jak we śnie), pozorną amoralność utworu, w którym pomieszczenie miłości, zdrady i śmierci nie jest potraktowane w kategoriach ocen moralnych, ale występuje w klimacie kosmizmu, absolutnego zagubienia jakiegokolwiek prawdy o człowieku, który w swoim świecie pozostaje zawsze samotny.

ŚRODA, 11. X, godz. 9.55, WYCHOWANIE OBYWATELSKIE dla klasy VII — „Spotkanie w fabryce”.

Reportaż ilustruje sprawy produkcji zakładu przemysłowego, współpracę i współżycie załogi, oraz zagadnienie opieki społecznej nad pracownikami i ich rodzinami. Celem programu jest ukazanie młodzieży produkcji jako podstawowej działalności człowieka, której zadaniem jest zaspokajanie codziennych potrzeb społecznych. Kształcenie uczciwego, solidnego stosunku do pracy, jako podstawy życia społecznego jest jednym z podstawowych zadań wychowania obywatelskiego. Dlatego ten reportaż należałoby wykorzystać głównie dla ukazania wartości pracy robotników, techników, inżynierów w życiu codziennym innych współobywateli.

ŚRODA, 11. X, godz. 11.55, CHEMIA dla klasy VII — „Gaz życia”.

Program rozpocznie fabularyzowana historia odkrycia tlenu przez Priestleya, który ogrzał i rozłożył tlenek rtęciowy na rtęć oraz gaz podtrzymujący palenie. Następnie zobaczą uczniowie doświad-

Telewizyjny program audycji szkolnych

czenie Lavoisiera, który udowodnił, że metale ogrzewane łączą się z tlenem z wydzieleniem ciepła, a z tlenem z wydzieleniem ciepła.

Omówimy przy tym również znaczenie tlenowej teorii spalania, oraz rolę Sniadeckiego, jako pierwszego w Polsce zwolennika tej teorii. W dalszym ciągu audycji pokazana będzie biologiczna rola tlenu w organizmach — uzasadnienie faktu, że ludzie i zwierzęta nie mogą żyć w atmosferze pozbawionej tlenu. Z kolei różne zastosowania aparatów tlenowych: dla nurków, alpinistów, kosmonautów, strażaków, górników oraz osób chorych. Program skoncentruje się głównie na konsekwencjach, jakie pociągają za sobą odkrycie tlenu. Objasni, na wiec będzie teoria tlenowa spalania, która spowodowała zwroty punkt w dziejach chemii. Na zakończenie zapoznamy się z uczniowie z zastosowaniem tlenu w przemyśle.

CZWARTEK, 12. X, godz. 12.45, JĘZYK POLSKI dla klasy VIII — Władysław Reymont.

Program poświęcony Wł. Reymontowi ogranicza się do tej części jego biografii, która wiąże się z powstaniem „Chłopów”. Zdjęcia filmowe współczesnych chłopów zwanymi Reymontowskimi pokazują młodzieży dzisiejszy obraz miejsc, gdzie pisarz spędził kilka lat życia i które były tem jego epopei. Folklor ludowy tych okolic należy już do przeszłości, toteż pokazane będą zachowane w Łódzkim Muzeum Regionalnym ciekawostki sztuki i stroju ludowego. Ponadto wykorzystany będzie fragment filmu o weselu łowickim. Materiał ikonograficzny programu stanowi uzupełnienie dokumentu filmowego, dopełnia wiadomości o biografii pisarza z tego okresu oraz o pracy nad powieścią, która przyniosła autorowi Nagrodę Nobla.

PIĄTEK, 13. X, godz. 9.55, MAGAZYN AKTUALNOŚCI dla klas licealnych „Panorama”.

Jest to magazyn przeznaczony dla uczniów klas XI, ale w zasadzie może być odbierany przez młodzież wszystkich klas liceów ogólnokształcących i techników z wodorów. Zadaniem magazynu jest zwrócenie uwagi na najważniejsze aktualne wydarzenia polityczne w kraju i na świecie oraz wyjaśnienie i skomentowanie związanych z nimi problemów. „Panorama” stawia sobie również za cel nawiązywanie do zagadnień omawianych w ramach przedmiotu Wiedomości o Polsce z aktualnymi zadaniami i osiągnięciami podstawowych organów władzy ludowej w Polsce.

SOBOTA, 14. X, godz. 10.55, NAUKA O CZŁOWIEKU dla klasy VIII — „I raz i dwa...”

Szkielet i jego budowa. Rola mięśni. Jak kształtowała się postać człowieka. Konsekwencje tych ewolucyjnych zmian, które doprowadziły do powstania wyprostowanej (pozytywnej i negatywnej). Jak przeciwdziałać ujemnym skutkom. Rola ćwiczeń fizycznych w zachowaniu zdrowia fizycznego i psychicznego. Podstawowe ćwiczenia na poprawę wady postawy. Jakże sporty mogą uprawiać 15-latk. Program nie musi być poprzedzony jakimś specjalnym przygotowaniem młodzieży. Odwołuje się do najprostszych doświadczeń, dostępnych uczniom w tym wieku. Główny jego zadanie to zachęta do racjonalnego uprawiania ćwiczeń fizycznych. Warto zwrócić młodzieży uwagę, by szczególnie uważnie śledziła tę część, w której jest mowa o przeciwdziałaniu wadom postawy i zapamiętaniu odpowiednich ćwiczeń.

SOBOTA, 14. X, godz. 11.55, geografia dla klasy VI — Pogoda i klimat.

Reportaż z Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Warszawie. Reportaż ukazuje pracę meteorologów — sposoby korzystania z przyrządów pomiarowych służących do opracowywania prognozy pogody, sposób powstawania map pogody. Uwzględnił on również także metody obserwacji meteorologicznych pozwalające na określenie klimatu. Celem utrwalenia wiadomości podanych w reportażu wskazane jest powołanie z uczniami do zadań stacji meteorologicznych i ich zadania. Warto również sprawdzić czy uczniowie zapamiętali przeznaczenie i przydatność poszczególnych przyrządów, w które wyposażone są placówki meteorologiczne.



LITERATURA PIĘKNA

Maria Kuncewiczowa — „Tristan 1946”. Czyt., str. 316, zł. 18.
Albert Camus — „Obcy”. PIW, str. 140, zł. 10.
„Bolesław Leśmian” (cykl: „Poeci polscy”). Czyt., str. 143, zł. 10.
Małgorzata Hillar — „Czekanie na Dawida”. Iskry, str. 67, zł. 10.
„Tu jest nasz dom” (wiersze o Lublinie). WL, str. 127, zł. 15.

zawiadamia, że wznowił w godz. 21 — 2

DANSINGI

W SALACH BANKIETOWYCH

Do tańca przygrywa doskonały zespół węgierski JAROKA VILMOSA — śpiewa HAVAS ZSUZSA



ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ul. Kantaka 10 K7616

Praca

Potrzebna pomoc domowa do domu lekarza. — Zgłoszenia. Dąbrowskiego 153 m. 4, od godz. 17. 9260g

Poszukuję zaraz pracownice do szlifowania guzików. Zgłoszenia. Tel. 638-80. 7916gpr

Gospoście lub pomoc domowa, przyjmie na dobrych warunkach. Ul. Wybickiego 12 m. 5, Wilda. 8602g

Potrzebna pomoc domowa (7-letnie dziecko). Inż. Waldemar Czajka Krowia, pow. Gostyn, ul. Powstańców Wielkopolskich 118. 5933g

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Ratajecka 18 „Pasaż Apollo” — pracownia biustonoszy. 8961g

Młodsza gospodyni z prowadzeniem domu z gotowaniem. Przyj. me. Referencje wymagane. Zgłoszenia w godz. południowych. Ałamski, Poznań, Matejki 33a, nowe budownictwo. 9235g

Młodego ślusarza — toka rza, przyjmie zaraz. Poznań, Obozowa 4. 9101g

Lesniczy poszukuje gospodni do prac domowych i inwentarza koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7189gpr.

Zatrudnię piszącą na maszynie. Mieszkanie, wyżywienie, zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 146p.

Przyjmę mycie klatek schodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7021g.

Pomoc domowa, potrzebna do 2 chłopców. Bui-garska 104A m. 3. 7946g

Samotna (referencje), po prowadzi samodzielnie dom 2-4 osobom, na stałe, chętnie wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7836g.

Pani zajmie się dzieckiem 4 lat 2 (śródmieście lub Debiec). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7862g

Przyjmę dozorstwo, warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7902g.

Retuszer — portrecista — przyjmie stałą pracę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8038g.

Przyjmę pomoc domową (1 dziecko) na stałe. Informacja: Ratajecka, ul. Kossaka 4 m. 2. 8048g

Nauka

Taneczki towarzyskie — wyucza Adela Szurkówna Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 7284g

Języka niemieckiego uczę specjalną metodą. Telefon 55-28-37, rano, po południu. Lubieckiego 10 m. 1, Zielewicz. 7967g

Studentka Politechniki udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Telefon 461-48. 8804g

Do egzaminów z matematyki oraz korepetycji — udziela student. Grunwaldzka 83b m. 6, tel. 672-610. 7991g

Kupno

Nożyce dźwigniowe do cięcia żelaza, szmaty pranie kupię. Knychała Poznań, Staszica 21. 7823g

Kupię akordeon 80-basowy, w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7911g.

Kupię trójkołowiec „Verlex” nowy. Bernacki, Świebodzin, Armii Czerwonej 2. 7881g

Akordeon niemiecki kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8034g.

Sprzedaż

Garaż blaszany, sprzedam. Śniadeckich 17/4. 3973g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10 8044g

Sprzedam korzystnie szafę trzydrzwiową, tapczan, toaletkę, 2 fotele. Ratajecka 42 m. 1, od godz. 13-18. 8910g

Sprzedam Jawę 250, stan bardzo dobry. Smigilewska 6. 8892g

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca: Szczepańska, Czerw. Armii 61 (dawniej 70). 8348g

Łóżka dwa jasne, sprzedam. Findera 30 m. 4. 7880g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie spa-cerowe, poleca Wytwórcia. Orzeszkowej 18a. 8438g

Motorower „Rys”, sprzedam. Jackowskiego 32 m. 6. 7883g

Sprzedam pomadziarkę oraz 2 kotły cukiernicze miedziane. Wiadomość: ul. Łowiecka 1 (Grunwaldzka). 7896g

Barak mieszkalny 10x10 m, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7969g.

Sprzedam garaż blaszany, przenośny. Tel. 450-38, po południu. 9181g

Piano czarne w bardzo dobrym stanie, nowy „Claviset 200” sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7839g.

Aparat dziewiarski dwupłytkowy „Orion”, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7874g.

Duży kręcony magiel — sprzedam. Poznań, ulica Wioślarska 12 m. 2. 7887g

Garaż blaszany przy ul. Staszica, sprzedam. Informacja: tel. 443-87. 7910g

Futro damskie, czarne ja-gnięta bułgarskie oraz białe panofki, sprzedam. Dąbrowskiego 30c m. 20. 7912g

Nowy akordeon „Royal” 120 bas i Weltmeister, saksofon, futerał do gitary sprzedam. Głuszek, Promienista 100a m. 2, godz. 16-19. 7922g

Sprzedam gabinetową nie-miecką maszynę do szycia „Köhler”, stan idealny. Gwardii Ludowej 5 m. 15. 7965g

Sprzedam, zamiennie moto-cykl „Junak” z wózkiem na samochód osobowy — może być uszkodzony. No-wotomyska 7 m. 7, od godz. 14. 7981g

Piano Legnica, mało używane, cena 9.000 zł — sprzedam. Tel. 643-91. 8044g

Samochody

Renault 10 — sprzedam. Krygier, Nowy Tomys, ul. Armii Czerwonej 45. 7942g

Fiat 1100 B (1954), w do-brym stanie, pilnie sprze-dam. Telefon 433-07. 9209g

Kupię „Zastawę”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8259g.

Samochód osobowy „Warszawa”, po kapitalnym remoncie, w bardzo do-brym stanie — sprzedam. Informacja: Puszczkowsko — tel. 248. 8818g

Sprzedam samochód oso-bowy „Chevrolet” i silnik „Opel”. Banach Poznań, ul. Prusa 13 m. 10. 8673g

Wartburga 312 de Luxe — sprzedam. Oferty: tel. 703-07. 7901g

LoKale

Poszukuję dwa pokoje z kuchnią, okolica Pozna-ń, ewentualnie Oborniki, Wągrowiec, Kórnik, Bnin, Kostrzyn, Kościeln. Piace z góry dzierżawę — trzy lata. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8343g

Może właśnie na Twój los padnie w październiku duża wygrana 500.000 zł, 200.000 zł, 150.000 zł, 100.000 zł W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

WARTO SPRÓBOWAĆ SZCZĘŚCIA K7695

Przetargi

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki Warszawa, nr rej. PM 04-23, cena wywoławcza 36.000, — złotych — na warunkach określonych w tej mierze przepisami ogłasza Zarząd Wojewódzki Związek Młodzieży Socjalistycznej Poznań, pl. Wolności 18.

Przetarg odbędzie się dnia 24 października 1967 r. o godzinie 11 w Zarządzie Wojewódzkim ZMS Poznań, pl. Wolności 18, pokój nr 3.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Zarządu Wojewódzkiego ZMS przy pl. Wolności 18, najpóźniej do dnia 23 października 1967 r. do godz. 12.

Samochód można oglądać od dnia 20 do dnia 23 października br. w godzinach od 10 do 13 — w Garażu ZW ZMS przy ul. Zwierzynieckiej 20. K7903

Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a — ogłasza PRZETARG na wykonanie w terminie do dnia 30 listopada 1967 r. — REMONTU KAPITAŁOWEJ PRASY typ: PMS-45. Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Mechanika w biurze Spółdzielni, nr telefonu 670-018, wewnętrzy 22.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. X. 1967 r. o godzinie 9 pod wyżej podanym adresem. Zastrzeżenia do oferty należy zgłaszać w formie pisemnej przed dniem 19. X. 1967 r. do godziny 12.00.

Odkupię lub wydzierżawię garaż murowany, dzielnicą Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7924g.

Dwie panienki pracujące i studiujące, poszukują pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8011g.

Jedna osoba zamieni 4 pokoje z wszelkimi wygodami na jeden pokój. Oferty kierować o zgod-nienie pod adresem: Stanisława Łęzarek, Drezdenko, ul. Sienkiewicza 20. 8046g

Gdynia — komfortową ka-walerkę, nowe budownictwo (kwaterekunkowa), za mienie na równorzędne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7875g.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie — dwa pokoje z kuchnią, c. o. w Chodzieży, na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8115g.

Nieruchomości

Parcelę budowlaną w Lubinie, sprzedam. Szymko wiak Poznań, Hetmańska 40. 7918g

Półowa wille komfortowej, parter 3-pokojowej z wygodami dzielnicą Pa-lacza, pożądanie mieszka-nie zastępuje 3 pokoje 220.000 zł. Podobny par-ter przy ul. Ostroroga — 250.000 (zastępuje mieszka-nie). Dom 3-pokojowy, zabudowanie gospodarcze 3 morgi sadu z rolą — 300.000. Dom piętrowy na 2 rodziny duże zabudowa-nia, garaże, 2 morgi sa-du 500.000 — poleca Adam ski Poznań, Matejki 33a. 8971g

Kupię dom wyłączony 3 pokoje, w rejonie Pozna-ń, do 140 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8008g.

Wezmę w dzierżawę domek campingowy lub al-tanę mieszkalną z prawem późniejszego kupna przy wpłacie 10.000 zł. Po średnio wykłuczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7934g.

Parcelę budowlaną, ogrod-nictwo, domek — sprze-dam. Poznań, Paderew-skiego 1 m. 4. 7935g

Oddam w dzierżawę teren 0,5 ha zelektryfik. pod ma-gazyn lub garaż w An-toninku przy szosie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7944g.

Kupię w Poznaniu domek w budowie do 200 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7948g.

Kupię wille 5-pokojową, wolną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7855g.

Sprzedam parcelę 1 ha, opłotowaną 200 drzew, na dająca się na ogrodnictwo, hodowlę — przed-mieście Leszna. Szczepań-ski Poznań, Podchorąż-ych 1, tel. 671-522. 7888g

Sprzedam dom, budynki gospodarcze, 2 morgi zie-mi, nadające się na ogro-dnictwo oraz hodowlę, 400 m od Grodziska Wlkp. — Andrzej Nowak, Kobyl-niki. 8060g

Kupię działkę do 0,4 ha w Piątkowie lub okoli-cy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8105g.

Poszukuję dzierżawę z pierwszeństwem kupna po 1. II. 68 r., dom jedno-rodzinny wraz z budyn-kiem gospodarczym i zie-mią ok. 1,50 ha z dogodną komunikacją do 30 km od Poznania, w cenie do 120.000 zł. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 8109g.

Kupię dom jednorodzinny może być do wykończe-nia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7925g.

Polscy koszykarze na III miejscu

Niezwykle przyjemną niespodziankę sprawili koszykarze startujący na XV Mistrzostwach Europy które w niedzielę zakończyły się w Finlandii.

Nasza odmłodzona reprezentacja po przegranym meczu z Czechosłowacją nie była zaliczana do grona faworytów. Na szczęście polscy koszykarze szybko otrząsnęli się z pierwszego niepowodzenia i wygrywając pozostałe mecze zajęli w swojej grupie drugie miejsce. W półfinale trafili na doskonałe w tym dniu usposobioną reprezentację Związku Radzieckiego, która wygrała z nami 108:68. Polska wygrała jednak z Bułgarią 80:76, zdobywając tym samym brązowy medal.

A oto końcowa klasyfikacja:

1. Związek Radziecki
2. Czechosłowacja
3. Polska
4. Bułgaria
5. Rumunia
6. Finlandia
7. Włochy
8. Izrael
9. Jugosławia
10. Hiszpania
11. Francja

12. Grecja
13. Węgry
14. NRD
15. Belgia
16. Holandia

Zwycięstwo nad Belgią

Polscy piłkarze wyspecjalizowali się w ciągu ostatniego roku w sprawianiu stałych niespodzianek. W większości były one przykre. Tym przyjemniej więc odnotowujemy zwycięstwo Polski w meczu z Belgią, rozegranym w Brukseli, w stosunku 4:2 (2:2). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli Zmijewski — 3 i Brychczy — 1.

Po meczu Polska — Belgia tabela grupy VII przedstawia się następująco: 1) Polska 6 gier, 7,5 pkt. i stos. bramkowy 13:9, 2) Francja 4, 6:2, 10:4, 3) Belgia 4, 4:4, 10:8, 4) Luksemburg 4, 1:7, 0:12.

Piłka nożna

Derby Poznania nie przyniosły rozstrzygnięcia

5. Lech Poznań 11 13 9-7
6. ROW Rybnik 11 13 13-12
7. MZKS Gdynia 11 12 13-12
8. Unia Racibórz 11 11 15-14
9. Hutnik N. Huta 11 11 11-13
10. Olimpia Poznań 11 11 15-24
11. Górnik Wałbrzych 11 10 15-14
12. Włókniarz Pab. 11 9 8-11
13. Start Łódź 11 8 12-12
14. Victoria Jaw. 11 7 7-12
15. Cracovia 11 7 3-11
16. Lotnik Wrocław 11 5 9-20

LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA
Olimpia Elbl. — Budowlani 0:0
Poznań Gd. — Polonia Bydg. 1:2
Victoria — Dąb Debn. 3:2

1. Warta 9 16 25-2
2. Arkonka 9 12 14-5
3. Górnik 9 12 10-6
4. Lechia 9 11 16-9
5. Bałtyk 9 11 14-10
6. Polonia Gd. 9 11 10-8
7. Olimpia Elbl. 9 10 12-12
8. Flota 9 10 8-9

W halach i na stadionach

Hokeiści na trawie zakończyli jesienną rundę rozgrywek w I lidze. Mistrzem jesiennym została Warta Poznań, która nie przegrała żadnego meczu. Jedyną bramkę straciła zieloni w pojedynku z lokalnym rywalem — Grunwaldem. Spotkanie zakończyło się wygraną Warty 2:1.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki następujące:

Lech — Warta 0:3, Grunwald — Start Gniezno 3:0, Górnik Siem. — Sparta Gn. 0:3, Siemianowiczanka — Stella Gn. 1:1, AZS Katow. — Budowlani Ł. 4:1, Piast Gliwice — Sparta Wr. 2:1, Lech — Start Gn. 2:0, Siemianowiczanka — Sparta Gn. 4:4, AZS Katow. — Sparta Wr. 2:0, Piast Gliwice — Budowlani Ł. 1:1.

TABELA

1. Warta 11 22 57:1
2. Grunwald 11 17 18:8
3. Stella Gn. 11 16 20:10
4. Siemianowice 11 15 23:12
5. AZS Katow. 11 12 16:16
6. Lech 11 11 14:13
7. Sparta Gn. 11 10 25:20
8. Start Gn. 11 10 5:15
9. Górnik Siem. 11 8 7:22
10. Budowlani Ł. 11 6 11:35
11. Piast Gliwice 11 3 7:31
12. Sparta Wr. 11 2 5:25

Pięknym sukcesem reprezentacji Poznania zakończył się trzydniowy finałowy turniej w piłce ręcznej juniorów o Puchar Miast. Po zwycięstwie nad Opolem w pierwszym dniu zawodów 13:9, pokonała ona Kraków 14:10 i Gdańsk 9:8. Poznań zajął w turnieju pierwsze miejsce i puchar zdobył po raz drugi.

Poznań był świadkiem dwóch spotkań rugbyistów. Rosnania pokonała wysoko, bo 31:9 drużynę so-pockiego Ogniwa. Polonia Poznań uległa Lechii Gdańsk 11:17.

Doskonale spisali się na ogólnopolskich zawodach modeli samochodowych w Lublinie reprezentanci Poznania. Zespołowo zajęli pierwsze miejsce. Zwycięzcą w klasie 2 został J. Kurek, a w klasie 4 S. Kaźmierowicz obaj z Poznania.

W dorocznym międzynarodowym wyścigu Dookoła Skweru Kościuski w Gdyni M. Kegel z Lecha Poznań zajął drugie miejsce. Wygrał Mikołajczyk Czarni Szczecin.

Dwa zwycięstwa odnieśli zapasnicy Wielkopolski w rozgrywkach I ligi w stylu klasycznym. Unia Swarzędz pokonała Pafawag we Wrocławiu 3,75:2,75. Wisłoka Debi-ca przegrała z Energetykem Poznań 0:10 wo.

O mistrzostwo ligi terytorialnej Warta zwyciężyła Pafawag 6,30:2,75. Cybina pokonała zespół Karkonoszy z Jeleniej Góry 5,75:3,50, a w stylu wolnym Posnania zwyciężyła LZS Piast Sulichów 7,25:2,50. W identycznym stosunku poznański Lech wygrał z Wirenka.

Na zamknięcie sezonu wioślarskiego odbyły się regaty na Malcie. Mężczyźni startowali na dystansie 500 m, kobiety na 250 m. Pierwsze miejsce zajął Tryton — 710 pkt. przed KW 04 — 680 pkt., Posnania — 500 pkt., AZS — 460 pkt. i Polonia — 160 pkt.

W mistrzostwach tenisowych CRZZ w finale gry pojedynczej mężczyzn W. Nowicki (MKT) zwyciężył Maniewskiego (Spółnia W-wa) 10:8, 6:2, a w finale gry pojedynczej kobiet Wiczkorkówna (Baldon Katowice) pokonała Calisią (Spółnia) 6:2, 6:4.

Miedzypaństwowe spotkanie bokserkie juniorów Polska — NRD zakończyło się wynikiem 12:3.

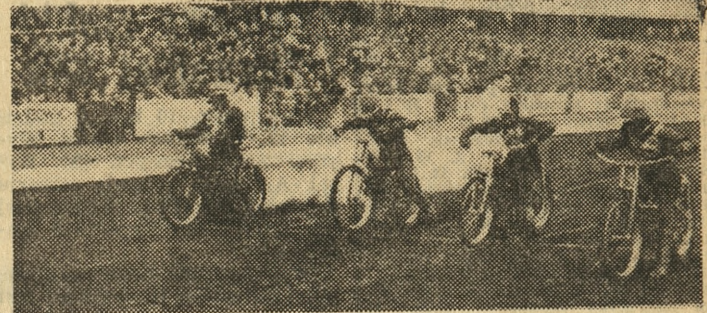
Sukces automobilistów
Wielkim sukcesem załóg poznańskich z AW zakończył się jeden z najtrudniejszych rajdów samochodowych w Europie na trasie Monachium — Wiedeń — Budapeszt. Henryk Ruciński z pilotem Wędrzyńskim zdobył na volvo pierwsze miejsce w klasie I punktacji generalnej. Drugie miejsce w swojej klasie wywalczył również Adam Smorawiński z pilotem Murawskim. (b)



Zacięcie walczone o każdą piłkę.

Występ żużlowców czechosłowackich na torach w Poznaniu i Lesznie zakończył się ich dwukrotną porażką. Na Gołębinię przegrali Czechosłowacy z reprezentacją Poznania 29:49 (na zdjęciu start do jednego z trzynastu biegów) i w Lesznie 34:44.

Fot. (b) — K. Przychodzki



Dziennikarska pogoń za lisem

Klub Motorowy przy Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich w Poznaniu zorganizował w minioną niedzielę tradycyjną już pogoń za lisem. Na starcie stanęło 16 samochodów. Pierwszą część imprezy obejmowała próby sprawnościowe, rozegrane na terenach MTP oraz jazdę na czas na trasie Poznań — Pniewy. Po drodze załogi miały do wykonania kilka zadań specjalnych.

Ponieważ impreza KMD odbywała się w okresie obchodów 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uczestnicy rajdu złożyli w Pniewach wiązanki kwiatów pod obeliskiem ku czci poległych tutaj żołnierzy radzieckich oraz na cmentarzu, pod pomnikiem powstańców wielkopolskich.

Z Pniew poszczególnie wozy wyruszyły za „lisem”. Znalazł go w efekcie usilnych i starannych po-

szukiwań dr E. Ziętkiewicz, i to na terenie zarządu Państwowej Stadniny Koni w Posadowie pow. Nowy Tomyśl. Tamże zorganizowano dla uczestników imprezy go-dzinna przejażdżkę różnymi za-pręgami konnymi. A więc na 60 minut konie mechaniczne zamienio- nio na nasze pocziwe wierzcho- wce, które w przypadku Posado- wa przynoszą konkretne korzyści ci dewizowe. Szkoda tylko, że u- lewny chwilami deszcz zepsuł nie- co urok spaceru.

Na zakończenie pobytu w Posadowie ogłoszono wyniki rajdowej części imprezy. I miejsce zajął P. Czabajski na NSU-Prinz, II — J. Zaleski na Trabancie, a III — M. Nowakowski, również na Trabancie. Wszystkim załogom wręczono praktyczne upominki. Otrzymali je także zwycięzcy prób sprawnościowych. W sumie — impreza przyjemna i pożyteczna. (c)

Nieruchomości

Parcele pod budowę, 12 arów, sprzedam. Poznań Kasprzaka 24 m. 6. 7947g

Sprzedam pół bliźniaka, 2-ter i dom gospodarczy — mieszkalny oraz ogród 800 m², woda, światło. Cena 120 tys. Daj-czak Łęczyska k/Poznania, poczta Wiry, ul. Podgórną 16. 7930g

Sprzedam domek jednorodzinny, z ogrodem, gaz i woda, cena 85.000 zł. W runcie mieszkanie do za-mieszkania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8029g

Gospodarstwo 9 ha w Tar-nowie Podg., przy autostradzie, sprzedam z powodu starości. Fran. Rzemyski, Tarnowo Podg., pow. Po-znań. 7987g

Zguby

Zgubiono 4. 10. 67 r. zegarek damski Wołga — Czajka, od dworca auto-busowego do placu Wol-ności. Uczciwego znalaz-cze wynagrodzę. Helena Gołkowska Grodzisk. Mi-ckiewicz 5. 9067g

W dniu 8 bm. w autobu-sie PKS na trasie Rogoź-ro— Poznań, zamieniono aktówki. Uczciwego zna-lazcę proszę o zwrot lub wiadomość za wynagro-dzeniem. Jerzy Suwalski Poznań, Bukowa 8a m. 4. 9195g

W dniu 8 bm. w taksów-ce na trasie Mostowa — Dworzec Autobusowy — między godz. 7—7.30, zgubiono pieniądze. Zwrot-ba wynagrodzeniem. Ad-res — Strzelecka 45 — skład. 9239g

Różne

Właściciel samochodu — BMW, rej. 52-04 PM, pro-szony o zgłoszenie się w terminie 7 dni, pod adre-ssem: Jeżycka 26 m. 9, w go-dz. od 16—19. 9140g

„Japonki” młodzieżowe na basen, wszystkie roz-miary, wyrób sprzedaż — Wulkanizacja Poznań — Kraszewskiego 26. 8919g

Portepian do ćwiczeń — godzinowo oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7977g.

Przepisuję na maszynie. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7937g

Matrymonialne

Panna samotna, bez na-logów, na stanowisku z mieszkaniami, dobrze sytu-owana, z braku znajomo-sci, pragnie poznać inte-ligentnego, uczciwego pa- na od 43 do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7938g.

Panienska kończąca studia pozna pana z wyższym wykształceniem do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7932g.

Panna z domem i ogro-dem (wieś wielkopolska), pozna pana do 55 lat. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 149 p.

Samotny emeryt, pozna miłą i sympatyczną pa-nią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7878g.

Kawaler handlowiec po-sześciu lat, abstynent posiadający gotówkę, po zna samotną panią z skromnym mieszkaniem i rentą ewentualnie małym ogrodnictwem. Cel ma-trymonialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 6857g.

Panna lat 35, wysoka, pra-cująca, pozna solidnego kawalera. Dyskrekcja za-pewniona. Cel matryo-nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7892g

Wdowa lat 56, pozna pa-ną ze wschodnich tere-nów polskich. Cel matry-monialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 7884g.

Dnia 6 października 1967 r. zmarła, opatrzo-na Sakramentami św., moja najdroższa żona, matka córka i siostra, śp. z MARCINÓW

Józefa Kucenty

magister chemii.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 13 na cmentarzu Najświętszego Serca Jezusowego w Bydgoszczy.

O tym zawiadamiają

MAŻ Z SYNEM, OJCIEC, SIOSTRA I RODZINA

Budogęz, ul. Puławska 8 9163g

WZGS „Samopomoc Chłopska” — Zakład Obrótu Art. do Produkcji Rolnej Poznań, plac Wolności 18 — zawiadamia o zgonie swego dłu-goletniego pracownika

mgr. inż. Jana Machowiaka

zmarłego dnia 8 października 1967 r.

Rodzinnie Zmarłego składamy

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

W Zmarłym straciłmy wzorcowego pracow-nika oraz szanowanego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 października 1967 roku na cmentarzu w Luboniu.

DYREKCJA I ZESPÓŁ PRACOWNICZY

K8122

Dnia 6 października 1967 r. zmarł

Marcin Szymański

pracownik Wydziału Budżetowo-Gospodarczego.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, su-miennego i ofiarnego pracownika oraz cenione-go kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. X. 1967 r. o go-dzinie 16 na cmentarzu na Starolecie.

PREZYDIUM RADY NARODOWEJ

m. Poznań

K8130

Dnia 8 października 1967 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

Franciszek Furmanek

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, plac Kolegiacki 12. 9251g

Dnia 7 października 1967 r. zmarła, opatrzo-na Sakramentami św., nasza kochana matka, teś-ciowa, babcia, siostra i szwagierka

Jadwiga Nowak

z domu CIERPKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza junikow-skiego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Wrocławska 4. 9246g

Dnia 5 października 1967 r. odszedł od nas

Kazimierz Bardoński

W Zmarłym straciłmy wiernego przyjaciela i działacza naszego Koła.

Rodzinnie Zmarłego składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

CZŁONKOWIE I ZARZĄD

Koła PZW Poznań Sołacz — Winlary.

9134g

Dnia 6 października 1967 r. zmarła nagle, moja najdroższa żona, siostra, synowa, bratowa, szwa-gierka i ciocia

Halina Dopieralska

z domu MAKOWIECKA

Msza św. żałobna, odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 8.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.

Pogrzeb odbędzie dnia o godz. 15 na cmen-tarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

9192g

Dnia 8 października 1967 r. zmarła, po długich cierpieniach, moja najdroższa, najukochańsza żona, mamusia, babcia, teściowa, siostra i ciocia

Władysława Mikołajewska

z domu WOZNIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 15 przy kościele parafialnym w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Swarzędz, Poznań, Pychy. 9203g

Stefan Sawicki

inżynier - architekt,

odznaczony dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasłu-gi i Honorową Odznaką Miasta Poznania,

mój najukochańszy i najdroższy mąż i przy-jaciół oraz najtroskliwszy ojciec, nasz kochany, dobry szwagier i wujek, opatrzoney Sakramen-tami św., zmarł dnia 8 października 1967 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 paź-dziernika o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, św. Rocha 2b m. 4. 9212g

Dnia 6 października 1967 r. odeszła od nas na zawsze, najukochańsza żona, mamusia, bra-towa i synowa, przeżywszy 39 lat

Wanda Mikulska

z domu MEYZA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Kościeln, Greenbushes (Australia). 9210g

Dnia 7 października 1967 r., po długich i cięż-kich cierpieniach odeszła od nas, opatrzo-na Sakramentami św., moja jedyna ukochana sio-sdra, szwagierka, nasza najdroższa i nieodżało-wana ciocia, śp.

Stefania Winkler

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarza junikowskie-go,

o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, Wolszyn, Witkowo. 9222g

Dnia 6 października 1967 r., po długich i cięż-kich cierpieniach zmarł, nasz ukochany, mąż, ojciec, szwagier, teść, wujek i dziadek, prze-żywszy lat 72, śp.

Marcin Szymański

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Gdynia, Wrzeszcz, Oborniki, Szamotuły. 9179g

Dnia 8 października 1967 r. zasnęła w Bogu, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, śp.

Paulina Taciakowa

z DOMAGAŁÓW

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 13 z kaplicy Bożego Ciała przy ulicy Bluszczejowej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Złwna 6. 9227g

Dnia 8 października 1967 r., po długich i cięż-kich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramen-tami św., ukochana matka, ciocia, teściowa, ba-bunia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

Stanisława Mikulska

z domu WINKLER

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Garbary 80 m. 3. 9204g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Wstępn” (ang. 18 l.); g. 20 DKE seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, „Dzieci kapitana Granta” (ang. 11 l.); g. 18, 20.15 „Zycie zamku” (franc. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikin-gowie” (USA 14 l.); CZERNASIAKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); GONC — g. 10, 12.15, 16 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); g. 18, 20 „Zycie prywatne” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Sabrina” (USA 14 l.); GWIAZD — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.); g. 20.15 „Człowiek mafi” (włoski 14 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 17, 19.30 „W kraju Koman-czów” (USA 16 l.); MALTA — g. 16, 19 „Dwa oblicza zem-sty” (prod. USA 1. 12); MINIATURA — g. 15, 18.30 „Krzyżacy” (pol. 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „BS-38-15” (NRD 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „W poszukiwaniu wczorajszej miłości” (weg. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Czło-wiek w ciemnych okularach” (jap. 16 l.); PAŁACOWE — g. 15 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Sami swoi” (pol. 14 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dziki zachód” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Janosik” (czeski 14 l.); g. 18, 20 „Wojna trojańska” (włoski 14 l.); TECZA — g. 16, 18, 20 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); WARTA — g. 10, 13, 16, 19.15 „Wielka nieczynna” (USA 11 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15 „Wczoraj, dziś, jutro” (włoski 16 l.); g. 18 „Życie małżeńskie” (cz. I i II franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — g. 18 „Zamieniam się meżami” (USA 16 l.); WRZOS (Mo-sina) — nieczynne; FOTOPLASTI-KON — g. 12-21 „Krym — Odesa”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Koncert Estrady Kameralnej.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — nieczynne do 11 bm.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej Mo-stowa 7 — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskie-go 19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — g. 11-17.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Nabytki i dary 1945-1967 ze zbiorów Mu-zeów Narodowych — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Obiektywnie przyjrzyjmy się przy-jaciół” — wystawa fotograficzna — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Foto-grafia i sposób widzenia” — g. 10-19.
Wystawa Mebli (Swarzędz, ul. Wrzesińska 29) — g. 9-17.
WOIT (St. Rynek 10) — „Ośro-dki wypoczynkowe Wielkopolski” — cz. III — fotogramy J. Korpala — g. 9-13 (do 12 X).
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — Maria Skłodowska-Curie — Matka współczesnej cy-wilizacji — g. 10-14 (do 14 bm.).
Pałac Kultury (Salon wystawowy) — „Fotografia barwna z NRD” — g. 12-20 (do 10 bm.); hall parterowy Sali Wielkiej — „Pra-ce uczestników Działu Plastyki i Teatru” — g. 12-20.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, tel. 510-21), chir-urgia, interna, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cneł-mońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zechorowania w do-mu — tel. 566-66; porady lekar-skie tel. 637-35; oddział: ul. Kór-nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (ca-ła doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynn. internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chir-urgiczne — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53. Starołęcka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 348, telef. 572-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki)

RADIO

WTOREK — PROGRAM I — Fa-la 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Mel. rozrywk. 8.49 Mówi Technika: 9 Dla kl. VII; 9.50 Wia-zanka przebojów 15-lecia; 9.40 Dla przedszkoli „Kasia i krokodyl”; 10 Fram. „Pamiętników pokole-nia” godło „Włoscinian”; 10.20 Muz. polska; 11 Mosaika melodii i piosenek; 11.49 „Rodzice a dziec

Po zmianach w centrum

Pierwsze obserwacje i uwagi

Proponujemy jeszcze drobne zmiany

Tak więc od niedzieli rana mamy w śródmieściu jedno-kierunkowy ruch tramwajowy. Trudno po dwóch dniach oceniać to przedsięwzięcie. Jedno tylko można stwierdzić, że wielu poznaniaków było zaskoczonych zmianami w ukła-dzie linii tramwajowych. Najwięcej zdezorientowały pasa-żerów zmiany na liniach nr 2, 7, 8 i 10. Wydaje się przeto, że MPK powinno wywiesić jak najszybciej odpowiednie ta-bliczki informacyjne w poszczególnych wagonach tram-wajowych i na przystankach.

W związku z ruchem jedno-kierunkowym mamy pod adre-sem Wydziału Komunikacji Prezydium RN Poznania kilka propozycji, których realizacja być może przyczyni się do u-sprawnienia ruchu w omawia-nym rejonie. Naszym zdaniem — podobnie jak to ma miejsce na ul. Czerwonej Armii można

Wystawa grafiki Litewskiej SRR

We wtorek, 10 bm. o godzi-nie 18, w salach Biura Wy-staw Artystycznych (St. Ry-nek-Arsenał) zostanie otwarta wystawa grafiki Litewskiej Socjalistycznej Republiki Ra-dzieckiej.

Wystawa 100 prac graficz-nych artystów litewskich, jest pierwszym w naszym mieście większym przeglądem twór-ców sztuki plastycznej współczes-nej radzieckiej Litwy i została przez Biuro Wystaw Artysty-cznych zorganizowana w ra-mach obchodów 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Paździer-nikowej. (na)

Koncert Estrady Kameralnej

Staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego i Państwowej Filhar-monii w Poznaniu odbędzie się we wtorek 10 bm. o godz. 19.30, w Sa-li Czerwonej Pałacu Działyńskich (St. Rynek 78) Koncert Estrady Ka-meralnej.

Wykonawcami będą: Krystyna Kujawa (fortepian), Jan Jański (fortepian) oraz Albin Fechner (ba-ryton). Słowo wiążące: Ryszard Klawitter. Wstęp wolny. (na)

— Jest to danie w tym pięknym kraju zupełnie nie znane, tak jak i comber sarni z buraczkami. Nie jest to żadne „austriackie gada-nie”, bo rzeczywiście — piękna restauracja Bergera „Stifskeller” w Innsbrucku stale była pełna, a goście nachwalali nie mogli się pol skiej kuchni.

Tak mówi nam p. Stefan Rych-lewski z poznańskiego „Bazaru”, kierownik polskiej ekipy gastro-nomicznej, która powróciła one-gdaj z Austrii, gdzie bawiła (już po raz drugi) na zaproszenie... smako-szów ze wszystkich stron świata. Przez wytworną restaurację „Stifskeller” przebijają się codziennie liczni cudzoziemcy, a słowa jej ku chni sięga daleko poza Innsbruck. Wśród tych sław, kuchnia polska przygotowana tak jak w naszym „Bazarze”, najbardziej przypada do gustu (a raczej do smaku) wy-brednym „żarlikom”. Szczególnie

ko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. IV Obrazki z naszej przeszło-sci; 13.20 Muz. franc.; 14 „Anna” — opow.; 14.15 Sportowe wie-czy na start; 14.30 Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów; 15.05 Dla szkół średnich; 15.25 Re-cital fortep. z nagrań Czerkas-kiego; 16 „Popołudnie z młodo-scią”; 18 „Jesienny koncert”; 18.45 Kurs jez. ang.; 19.10 „Dziadek na warcie” reportaż; 19.30 Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł.; 20.31 Pre-miera miesięca „Dziesięć”; — słuch.; 21.45 „Notatnik kultural-ny”; 21.55 Koncert żywych; 22.40 „Jesiennie melodie”; 23.15 Sylwet-ka kompozytora; 0.10 Program nocny.

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej pio-sence; 8.15 Kurs jez. rosyjskie-go; 8.45 Polskie mel. ludowe; 9 Muz. baletowa z różnych epok; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konc. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Sąd nad bezpożytkiem”; 11.25 Z niemieckich oper roman-tycznych; 12.25 Koncert estrado-woy; 12.50 „Kartki z przeszłości Warszawy” — felieton; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Grają-ca szafa; 13.50 Słuchacze piszą — my odpowiadamy; 14 Popularne suity erk.; 14.30 „Zielone sygnal-y”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Od melodii do melodii; 15.30 Dla dzieci „Brat co ma siedem lat”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 Po-znań Literacki; 17.35 Gra Ork. Ra-dia i TV Moskiewskiej; 17.50 Ko-mentarz P. Lubińskiego; 18.10 Wie-ża Babel; 18.45 „Echa Budapesz-tu” wiazanka melodii; 18.50 Uni-wersytet Radiowy. Przygotowa-nia na planecie; 19.05 Muz. i Ak-tualn.; 19.30 Kalendarz kultu-ralny; 20 Echa europejskich festi

by wprowadzić zakaz przejaz-du pojazdów mechanicznych lewą stroną Placu Wolności, lub też na obu ulicach udo-stępnić lewą stroną dla ruchu kołowego. Chodzi tu o ujednol-iczenie zasad ruchu, przy czym drugi z wymienionych warian-tów może stworzyć na obu arteriach lepszą przelotowość.

Poza tym warto rozważyć czy przystanek przy „Arkadii” nie powinien obowiązywać na długości dwóch pociągów. Po-nieważ na skrzyżowaniu ulic 27 Grudnia i Ratajczaka dzia-ła teraz sygnalizacja świetlna wprowadzenie takiego przy-stanku przyspieszyłoby prze-lotowość pociągów tramwajo-nych na tej trasie.

Wprowadzenie jednokierun-kowego ruchu tramwajowego w śródmieściu miało przede wszystkim zlikwidować taką a-nomalie, jak dwukierunkowy ruch tramwajowy na ulicy o ruchu jednokierunkowym. Obecnie więc ruch na ulicach Czerwonej Armii i 27 Grudnia odbywa się zgodnie z przepi-sami. Przeciwnie dzieje się na tomiast na ul. Lampego, gdzie tramwaj jeździ tylko w jedną stronę, a wszelkie inne pojaz-dy — w obie. Dlatego propo-nujemy wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na odcinku wspomnianej ulicy, i to od ul. 27 Grudnia do ul. Czerwonej Armii. Podobnie można by na-kazać ruch w jedną stronę na odcinku ul. Ratajczaka od ul. Czerwonej Armii w stronę ul. 27 Grudnia. Aktualnie ul. Ra-tajczaka jest bardzo obciążona i wydaje się, że jeden kieru-nek ruchu zapewniłby większe bezpieczeństwo ruchu w tym rejonie i lepszą przelotowość. (s)

Śledź w śmietanie w... Austrii

taki barszcz, krupnik czy żurek, dalej — sandacz po polsku, flaki, albo z wykiły bigos — to potra-wy, którymi dosłownie wszyscy się zachwycali. Jakiś „w szlafroc-ku” (opiekane w cieście) powodo-wało składanie gratulacji p. Rych-lewskiemu. A zaczęły się te wy-jazdy do Austrii tak: przez restau-rację poznańskiego hotelu prze-wiały się sporo cudzoziemców. Wielu gości z Austrii niejednokrotnie już wyrażało tu uznanie dla dobrej ku chni. I to już starczyło. Berger, właściciel „Stifskeller” w Innsbru-ku, zaproponował przed dwoma la-ty kierownictwu restauracji „Ba-

wali muzycznych; 21.40 Graja „Czarodziejskie Akordeony Adria-na”; 21.55 Studio Piosenki; 22.20 Nowa teoria społeczna; 22.35 Kwartety smyczkowe Beethove-na; 23.06 Muzyka taneczna.

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK: 8.10 — „Wyspa” — film TV z cyklu „Dr. Schlueter”; 10-10.20 — dla kl. III — „Moje książki i zeszyty”; 11.55 — Język polski i kl. XI — S. Witkiewicz — „W małym dworku”; 12.30 — 13.05 — „Przysposobienie Rolni-cze”; — „Jak zwiększyć siłę ucia-gu ciagników”; 15.10 — „Przypo-sobienie Rolnicze”; — „Jak zwięk-szyć siłę uciagu ciagników”; 15.45 — Politechn. TV — Matematyka (II rok) — „Pole wektorowe”; 16.25 — Politechnika TV — Ma-tematyka (II rok) — „Pole wek-torowe”; cz. IV; 16.55 — Wiado-mości; 17 — Dla młodzieży — „Rozkosze łamania głowy”; 17.25

„Tango” wraca na scenę



Na scenę Teatru Polskiego po-wraca znów „Tango” Mrożka, jedno z tych przedstawień, które cieszą się największym wzięciem u publiczności. Na zdjęciu jedna ze scen spektaklu. Nina Grudnik — Ala i Wiesław Nowosielski — Artur. „Tango” zostanie wystawio-ne w okresie od 10 do 13 bm. oraz 19 bm. (na)

Fot. — G. Wyszomirska

Prelekcje, filmy, konkursy w Tygodniu Ochrony Przyrody

W okresie do 15 bm. obchodzony jest w całym kraju Ty-dzień Ochrony Przyrody. Dla przypomnienia społeczeń-stwu celu i zadań Ligi Ochrony Przyrody, organizacja ta w naszym województwie przygotowała dość bogaty program imprez. Kalendarz zawiera kilka spotkań i prelekcji do-stępnych dla ogółu publiczności.

Tegoroczny cykl spotkań dy skusyjnych LOP zostanie za-inaugurowany prelekcją w środe, 11 bm., o godz. 18, w Pa-lacu Kultury. Inż. B. Lisiak wygłosi pogadankę pt. „Park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — ziele-nym zapleczem śródmieścia Poznania”.

Dla nauczycieli biologii ze szkół podstawowych powiatu szamotulskiego przeznaczona jest prelekcja pt. „Ochrona przyrody, jako synteza nauk przyrodniczych.” Prelegentem będzie A. Dzieguckowski, a im-preza odbędzie się w Przy-

zar” złożenie wizyty w Austrii. Wi-zyta musiała być bardzo udana, skoro w tym roku zaproszenie po-nowiono.

— Nasza ekipa — informuje p. Rychlewski — to siedem osób (dwóch kucharzy, garmazierka, trzech kelnerów, wśród nich Hie-ronim Polaczek z naszego „Baza-ru”) reprezentujących Kraków, Katowice no i Poznań. Na moje rę-ce składano liczne gratulacje za podawane potrawy. Codzienny gość restauracji, burmistrz Inns-brucku nie mógł nachwalić się kur-czaka po polsku i pitnego miodu „Wawel”. To może brzmieć nieco dziwnie, ale nasi rodacy zamiesz-kałi w Austrii przyjeżdżali do „Stifskeller” i nad śledziem w śmietanie dyskretnie nieraz ocie-rałi łzę. Dni polskiej kuchni, któ-rą reprezentowałem w imieniu po-znańskiego „Bazaru”, były w Inns-brucku bardzo głośne.

Rozmawiał: t.h.n.

— Finał konkursu filmowego: 17.45 — Film krótkometrażowy: „Telegram”; 18.05 — „Wiem wszy-stko” — teleturniej; 18.35 — Z cyklu „7 milionów młodych”; 18.50 — „Urodzeni w niedzielę”; 18.50 — Z cyklu „Nos dla tabakier”; 19.20 — „Dom dwustu tysięcy”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — Reportaż filmowy „Mój świat”; 20.40 — „Wyspa” film z cyklu „Dr. Schlueter”; cz. IV; 22.25 — Wy-stąpienie Premiera Indii Indiri Gandhi; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV — Matematyka (powt.).

ŚRODA: 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla kl. VII — „Spot-kanie w fabryce”; 10.30-11.20 — „Śmiech Mony Lisy” film TV prod. ang.; 11.55-12.25 — Chemia dla kl. VII — „Gaz życia” (tlen); 15.45 — Politechnika TV — Ma-te-matyka (I rok) — „Wektory” cz. II; 16.20 Politechnika TV — Matematyka (I rok) — „Wektory na płaszczyźnie”; 16.50 — Wiado-mości; 17 — Wszelchnia TV — „Spadek po Marii” z cyklu: Ma-ria Skłodowska-Curie; 17.30 — Dla dzieci „Teatrzyk kieszonkowy” Artur Oppman „Złota kaczka”; 17.50 — Nie tylko dla pań — ma-gazyn; 18.10 — PKF; 18.20 — Wy-stęp Śląskiej Estrady Wojskowej. Program pt. „Dobrego odbioru” czyli „Trójwymiarowy i kolorowy TV program wojskowy”; 18.50 — „Kwadratura Koła” — program wiejski; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20.05 — „Zasłubiny z mor-zem” rep. filmowy; 20.25 — „Śmiech Mony Lisy” film TV prod. ang.; 21.10 — „Światowid” magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.40 — „Alicja Boniuszko tań-czy” film TV prod. polski; 21.55 — Panorama Literacka; 22.25 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV (powt.).

do redaktora

21. 9. br. ukazał się w „Gło-sie” list czytelnika zatytuło-wany „Zwrócić dzieciom po-dwórko”. W związku z tym czu-jemy się zobowiązani udzielić kilku wyjaśnień.

1) Ostatni remont Klubu od był się 3 lata temu.

2) obecny remont przepro-wadza odpowiednio przedsię-biorstwo państwowe, za któ-rego pracę Klub „Od Nowa” nie może ponosić żadnej od-powiedzialności.

3) W chwili ukazania się li-stu w „Głosie” remont był już ukończony. 21. IX. na podwó-rzu posesji przy ul. Żydow-skiej 35 nie było nie tylko sterty, ale nawet żdźbła, któ-re w przeszłości przynależało by do Klubu. Tak było zresz-ta od początku remontu. tj. 1. II. 67 r. z wyjątkiem dni, kiedy trzeba było coś usunąć czy przywieźć, ale PRE (wy-konawca remontu) zawsze po-rządkowało podwórko.

4) Autor listu nie raczył za-ważać, że od maja do dzisiaj podwórce opanowane jest przez robotników naprawiają-cych dach i rynnny obstawio-

Wokół dziecięcych podwórek

ne zaś rusztowaniami. Ekipa ta jest wyjątkowo niechluj-na.

Dzieciom domu przy ul. Żydowskiej 35 życzymy lep-szego placu zabaw niż to po-dwórko — studnia, które ma-ją obecnie do dyspozycji.

Kierownictwo Klubu „Od Nowa”

RED.: Treść powyższego listu skonfrontowaliśmy z opinią lo-katorów domu przy ul. Żydowskiej 35. Z rozmów tych wynika, że istotnie w dniu ukazania się no-tatki owej „sterty gruzu” nie by-ło już na podwórku. Po prostu, list przeleżał w redakcji kilka dni, stąd też rzekoma jego nie-scisłość. Nie oznacza to jednak weale, że gruzu tam w ogóle po-przednio nie było. Tym dalsze od prawdy jest stwierdzenie kierow-nictwa Klubu „Od Nowa”, że przedsiębiorstwo wykonujące re-mont klubu od początku troszczy-lo się o usuwanie budowlanego gruzu i ład na placu produkcy-jnych robót. Przeciwnie, mimo in-terwencji, m. in. w administracji ZBM, wrzucany z wnętrza klubu gruz leżał na centralnym miejscu przez całe miesiące.

Inna rzecz, że w sukurs poprze-d nim „niechlujom”, przyszła ostat-nio ekipa remontująca dach, po-zo stawiając po sobie stos stłuczono-dachówki, porozrzucaną słomę i inne śmieci. Podwórko wymaga zresztą generalnego uporządkowa-nia. Tym niemniej, zdziwienie bu-dzi owe gorące angażowanie się kierownictwa Klubu w obronę przedsiębiorstwa, które w oczach lokatorów na taką obronę weale nie zasługuje.

Co do tych 3 lat, w których „Od Nowa” nie była rzekomo remon-towana, to kierownictwo klubu zdołało już widocznie zapomnieć o trwającej blisko rok budowie piwnicy, co na pewno nie przy-czyniło się do utrzymywania ład-u w obrębie domu.

Jak dotąd, wody w usta nabral natomiast prawdziwy adresat no-tatki — Zarząd Budynków Miesz-kalnych Stare Miasto, którego ad-ministracja mieści się — o ironio — w tym właśnie domu. Pospały się natomiast inne wypowiedzi. Oto np. młodociany autor listu opisuje swoje wakacje spędzone u krewnych w Szczecinie. Podwórko domu, w którym mieszkał tam tejszy ZBM przekształcił we wspa-niały plac zabaw z boiskami, traw-nikami i innymi urządzeniami do gier i zabaw. Nawet piłki zakupio-ne były z funduszy administracji.

W innym natomiast tonie utrzy-many jest list czytelnika z ul. Promienistej 91, gdzie — jak po-daje autor — „dzieci nie mają ani skrawka placu do zabawy. Całe podwórko uwieczone 2-metrowej wysokości plotem z drutu kolczaste-go, zajmują kubły na śmieci i stojak do trzepania chodni-ów”. Te i inne przykłady nakazują po-nownie zwrócić uwagę na plac zabaw naszych dzieci. ZBM-y i za-rządy spółdzielni mieszkaniowych muszą poczuwać się do obowiąz-ku utrzymania podwórek w stanie nadającym się do dziecięcych za-baw. (fb)

Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca

Kolejny Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca trwać będzie od 11 do 16 bm. w godz. od 10 do 18 w holi głównym Pałacu Kultury (na parterze). Miłośnicy książki będą mogli się zapoznać z plonem wy-dawniczym ostatniego miesią-ca. (ms)

INFORMUJEMY

„Co nowego w planowaniu prze-strzennym województwa poznań-skiego” — to tytuł prelekcji mgr. inż. J. Kasńskiego z Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej dzia-łając, o godz. 18, w Klubie SD i IKP, pl. Wolności 5.

Inauguracyjne spotkanie Klubu Miłośników Teatru przy Pałacu Kultury odbędzie się dzisiaj o go-dzinie 18 w sali Błękitnej.

Zebrań plenarne członków Od-działu ZBOWiD Grunwald — z o-kazji Dnia Wojska Polskiego — od-będzie się dzisiaj, o godz. 17, w świetlicy Wytwórni Wyrobów Ty-toniowych, ul. Wojskowa 5.

Czytelnia ogólna i czasopism Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Czerwonej Armii 65 bę-dzie nieczynna do końca tego ro-ku. Dział Informacyjno-Bibliogra-ficzny pozostanie nadal dostępny w godz. 9-20 (tel. 523-76).

Chór Mieszany im. St. Wiecho-wicza przy Radzie Uczelnianej ZSP Akademii Medycznej wzno-wi próby. Odbywać się one we wtorki i piątki o godz. 20, w lo-kalu przy ul. Święcieckiej 6. Na próbach — przyjmowanie nowych członków.

Wojewódzki Ośrodek Społeczno-Prawny ZMS, pl. Wolności 18, przyjmuje interesantów w wieku do lat 35, w poniedziałki w godz. 16-18. Porady prawne udzielane są przez prawników — praktyków bezpłatnie.

Ognisko TKKF „Płomień” zapra-sza wszystkie panie, pragnące u-prawiać gimnastykę wyrównaw-czą, na zajęcia, które odbywają się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 54 przy ul. Ma-ryńskiej (dojazd tramwajem — do ulicy Junikowskiej) — w każdy wtorek i piątek w godz. 18-19 w grupie młodzieżowej oś. godz. 19 do 20 w grupie pań. Zajęcia przy-muje zespół wszystkich chętnych pań. Informacje telefoniczne pod nr tel. 508-09.

Studencki DKF w październiku

Studencki Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza miłośników filmu artystycznego na sean-se, które odbywają się w każ-dy wtorek w kinie „Kosmos” na Winogradach o godz. 19.30. W październiku zobaczyć bę-dzie można następujące filmy: 10 bm. — „Niedziele w Av-ray”, prod. francuskiej; 17 bm. — „Alphaville — science fic-tion” w reż. Jean-Luc Godar-da; 24 bm. — „Walkonie” i 31 bm. — „Niebieski ptak”. Twór-ca dwóch ostatnich filmów jest F. Feilini.

Karty klubowe do nabycia w kasie kina „Kosmos” przed pierwszym seansem. (ad)